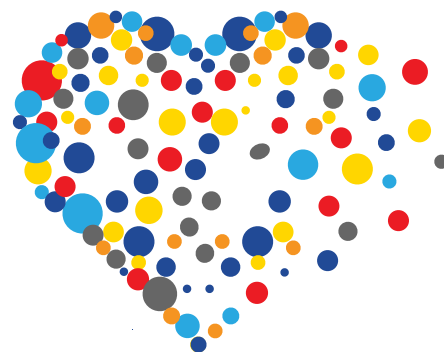


Jarocin dla każdego pokolenia s. 9


Dlaczego hejnał słyszymy o 12:57 s. 11

Pismo Mieszkańców Gminy Jarocin

KOCHAMY JAROCIN



nr 1 (30) 2026 ISSN 2720-5126

 **Читайте на сторінці 12**

 **Continúa leyendo en la página 12**

**JAROCIŃSKI
BABEL**

s. 12

DŁUGU NASZ! SPADAJ!

82%

55%

2024 2026

Plan jest taki, że na koniec 2026 roku wskaźnik zadłużenia gminy Jarocin wyniesie 55%. Obecna burmistrz przejmowała po poprzedniku budżet, w którym założono, że na koniec 2024 roku zadłużenie gminy będzie stanowić ponad 82% rocznych dochodów.

Strona 3

Nowy sołtys w Mieszkowie, nowy prezes w Witaszycach

s. 2



Jarocin dla pamięci Powstania Wielkopolskiego

Dziś możemy realnie wesprzeć powstające w Poznaniu nowe Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Każdy może włączyć się w to przedsięwzięcie, kupując pamiątkową cegielkę o nominale 100 zł, 200 zł (z wizerunkiem gen. Stanisława Taczaka), 500 zł lub 1000 zł. Cegielki można nabyć w Muzeum Regionalnym w Jarocinie w Pałacu Radolińskich.



Osiedla wybrały

Mieszkańcy szesnastu osiedli mieli do dyspozycji po 20.000 zł, o których przeznaczeniu decydowali podczas zebrań odbywających się w lutym i marcu. Co wybrali?

s. 7

Powstaje plan na start po miliony

Gminy Jarocin, Jaraczewo, Nowe Miasto nad Wartą, Kotlin, Żerków oraz Powiat Jarociński przygotowują wspólny Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej. Plan ma dać szansę na zdobycie milionów złotych. Na co?

s. 8

NIEDŹWIEDZIE NA BOGUSŁAWIU

czyli rekonstrukcja wielkanocnego zwyczaju

12 kwietnia, 15:00

START: TARGOWISKO MIEJSKIE

Przejdźcie fragmentem ulicy Do Zdroju



Jeżeli zamierzasz bezpośrednio wspierać stowarzyszenie, możesz dokonywać wpłat darowizn na konto:

nr 76 8427 0009 0041 0896 2000 0001

w BS Jarocin z tytułem: „darowizna na działalność statutową stowarzyszenia Kochamy Jarocin”

Zeskanuj kod i wesprzyj nas na zrzutka.pl



Raporty radnych



Jerzy Walczak

Po wielu latach bagatelizowania znaczenia planowania przestrzennego dla rozwoju gospodarczego naszej gminy w tej kadencji samorządu nastąpiła całkowita zmiana podejścia do tego bardzo ważnego zagadnienia.

Jestem przekonany, że perspektywa rozpoczęcia budowy drogi S11 na odcinku od Kórnik do Jarocina, a następnie do Ostrowa Wielkopolskiego, stanie się impulsem do zainteresowania potencjalnych inwestorów ofertą terenów objętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego w naszej gminie.

Praca wykonana w tym zakresie w naszym samorządzie w ciągu ostatnich dwóch lat pozwala z nadzieją spoglądać w przyszłość. Na terenach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie węzłów komunikacyjnych S11 na terenie gminy Jarocin – w Mieszkowie oraz przy węźle Jarocin – obowiązują już miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego z ofertą gruntów pod zabudowę przemysłową i usług.

Trzeci planowany węzeł to Witaszyce – tam również trwają już prace nad podobnymi planami. Z perspektywy czasu możemy dziś wyciągnąć wnioski, że preferowany przez poprzedników kierunek inwestycyjny poprzez golińską strefę ekonomiczną pod wieloma względami nie był strategicznie najlepszym rozwiązaniem.



Paweł Kistowski

27 lutego uczestniczyłem w ważnym dla Mieszkowa wydarzeniu, jakim było przekazanie kluczy do nowo wybudowanych mieszkań w centralnej części naszej miejscowości. Bardzo się cieszę, że zainteresowanie mieszkaniami było duże, co oznacza, że Mieszków jest atrakcyjną miejscowością do zamieszkania. Obecnie kończy się inwestycja wymiany źródła ciepła w remizie OSP, stary kopciuch został zastąpiony pompami ciepła powietrze-powietrze. No i rozpoczyna się największa inwestycja – termomodernizacja WOK-u. Pomieszczenia sali już zostały uprzątnięte.



Kira Andrzejewska

Długo czekaliśmy... Wreszcie 30 marca firma zgłosiła do gminnej spółki Zakładu Usług Komunalnych, że oświetlenie osiedla Leśnego w Bachorzewie jest gotowe. Lamy mają zaświecić w kwietniu, kiedy włączy je Energa Operator.

Na ukończeniu jest przygotowanie dokumentacji dotyczącej termomodernizacji budynku, w którym funkcjonują przedszko-

le w Bachorzewie oraz świetlica wiejska.

Na koniec wiadomość, za którą należą się podziękowania radnemu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Janowi Grześkowi. Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na budowę odcinków II i III drogi dla rowerzystów wzdłuż drogi wojewódzkiej Jarocin-Tarce. Odcinki te połączą Bachorzew z Tarcami. Łącznie to 2,3 km trasy. Nastąpiło już otwarcie ofert, a więc wkrótce zostanie podpisana umowa z wykonawcą, który będzie miał 180 dni na realizację zadania.



Grzegorz Gajewski

Najistotniejszymi działaniami w ostatnich tygodniach było podpisanie przez gminę umów na opracowanie projektów przebudowy ulic Roszarniczej i Okólnej w Witaszycach o wartości 295 tys. zł oraz remontu ulicy H. Sienkiewicza o wartości 37 tys. zł. Realizacji tej drugiej inwestycji spodziewamy się jeszcze w bieżącym roku.

Ponadto w budżecie udało się zabezpieczyć 40 tys. zł na projekt zagospodarowania terenu przy remizie OSP. Dzięki temu będziemy mogli zadbać o estetykę i funkcjonalność także tej przestrzeni w Witaszycach, a także ubiegać się o pozyskanie środków zewnętrznych na ten cel.

Na wybudowanym w ubiegłym roku placu zabaw wraz z nadzieją wiosny pojawiły się dzieci – to ogromna radość i satysfakcja dla wszystkich, którzy przyczynili

się do powstania tej inwestycji. Obecnie trwają prace nad planowaną rozbudową tego terenu o dodatkowe urządzenia zabawowe oraz boisko do piłki plażowej, na co środki zabezpieczono w Funduszu Sołeckim.

Planowana jest także wymiana oświetlenia boiska Orlik oraz instalacja monitoringu, który obejmie również plac zabaw. W nadchodzących tygodniach planuję zintensyfikować działania ukierunkowane na pozyskanie przez Gminę Jarocin budynku poczty.



Marta Zaniewska

Ostatni czas w naszej gminie można określić mianem wyęźonej pracy. Każda zrealizowana inwestycja to krok w stronę bezpieczniejszego i wygodniejszego życia w Jarocinie.

Szczególnie cieszę się, że w tym roku rusza realizacja budowy ulicy Piaskowej. Inwestycja ta zapewni mieszkańcom większy komfort i bezpieczeństwo, sprawniejszy dojazd do posesji oraz bezpieczne poruszanie się pieszych.

Nie sposób nie wspomnieć, że mieszkańcy osiedla Ługi w końcu doczekali się rozpoczęcia prac na swoim osiedlu. Rozpoczynające się inwestycje w tym rejonie to zapowiedź podniesienia standardu życia.

Powstała również nowa aplikacja mobilna „mMieszkaniec”, która skraca dystans między urzędem a mieszkańcami. W tym roku uroczystie obchodziliśmy także 30-lecie patronatu św. Marcina nad Jarocinem. To wyjątkowe

wydarzenie pozwoliło na wspólne świętowanie oraz poczucie dumy z naszej lokalnej historii i tradycji.



Marta Zielińska-Zaworska

Na osiedlu Glinki pojawiły się dobre wiadomości dla mieszkańców – ogłoszono dwa przetargi na budowę ulicy Sikorskiego oraz odcinka ulicy Glinki. To długo wyczekiwana inwestycja, która ma poprawić komfort komunikacyjny i bezpieczeństwo w tej części miasta.

Nie brakuje także pozytywnych niespodzianek. Gminie udało się pozyskać ponad 160 tys. zł na utworzenie nowego parku kieszonkowego. Zielona przestrzeń powstanie przy skrzyżowaniu ulic ks. Niedźwiedzińskiego i Batoro, oferując mieszkańcom kolejne miejsce do odpoczynku i spotkań na świeżym powietrzu. Przy ul. Św. Ducha, w sąsiedztwie wieży ciśnień, wyburzono zniszczony budynek mieszkalny. W jego miejscu powstanie nowy obiekt z mieszkaniami wspomagany dla seniorów. Centrum Usług Wspólnych w Jarocinie ogłosiło już zapytanie ofertowe na projekt tego budynku.

Na początku kwietnia ogłoszone zostaną przetargi na wykonanie termomodernizacji w szkołach: SP nr 2 oraz NSP w Jarocinie. Po wyłonieniu wykonawców prace remontowe rozpoczną się w czerwcu w Szkole Podstawowej nr 2 im. Królowej Jadwigi oraz w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Jarocinie.



Paweł sołtysem, Grzegorz prezesem

Dwóch radnych Razem Kochamy Jarocin zostało w ostatnich tygodniach obdarzonych dużym zaufaniem mieszkańców.

Przy pełnej sali Wiejskiego Domu Kultury w Mieszkowie Paweł Kistowski został wybrany sołtysem wsi, zastępując Marcina Michalaka. Paweł był jedynym kandydatem.

Stowarzyszenie na Rzecz Witaszyc to jednak z największych organizacji w gminie. Należy do niej blisko 120 osób. Prawie 90 wzięło udział w walnym zebraniu, podczas które-

go dokonano wyboru nowego prezesa, w związku z rezygnacją długoletniej szefowej Anieli Kuberki. Został nim Grzegorz Gajewski.



Radni poprzedniej kadencji uchwalili budżet na 2024 rok, w którym napisano: „Na koniec 2024 planowana łączna kwota długu Gminy Jarocin wyniesie 226 680 854,22 zł, tj. 82,44% planowanych dochodów ogółem”. Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu alarmowała wtedy, że poziom zadłużenia Jarocina jest bardzo wysoki. W tym samym czasie zewnętrzna firma pracowała nad strategią rozwoju gminy do 2030 roku. W analizie wskazano m.in. bardzo duże zadłużenie gminy i spółek komunalnych jako jedną z jej słabych stron. Wśród zagrożeń wymieniono także ryzyko „braku środków na wkład własny do dotacji UE”.

„Jarocin rozwijał się kosztem przyszłości”

Po wyborach samorządowych w kwietniu 2024 roku nowa burmistrz Urszula Wyremblewska-Korzyniewska zleciła przygotowanie raportu otwarcia niezależnym ekspertom związanym ze Związkiem Miast Polskich. W dokumencie znalazła się mocna diagnoza: „Wniosek jest taki - Jarocin rozwijał się kosztem przyszłości. To oznacza, że przyszli będą musieli to spłacać, zamiast się rozwijać. Nie ma w grupie porównawczej miast, które miałyby zadłużenie na wyższym poziomie niż Jarocin”.

Ekspert zalecił pilne działania stabilizujące finanse gminy. Wskazywali m.in. na konieczność znaczącego podniesienia stawek podatku od nieruchomości, nawet do maksymalnych poziomów dopuszczonych przez prawo. Z taką propozycją burmistrz nie wystąpiła jednak do radnych. Uznała, że tak duże podwyżki byłyby zbyt dużym obciążeniem dla mieszkańców i przedsiębiorców. Zamiast tego wprowadzono umiarkowaną waloryzację stawek. Uchwalone przez radnych podatki na 2025 rok były wyraźnie niższe od maksymalnych i na tym samym poziomie obowiązują również w 2026 roku.

Jednocześnie gmina każdego roku spłaca znaczną część zadłużenia z poprzednich lat, ale i pozyskuje dotacje, które są bezzwrotne.

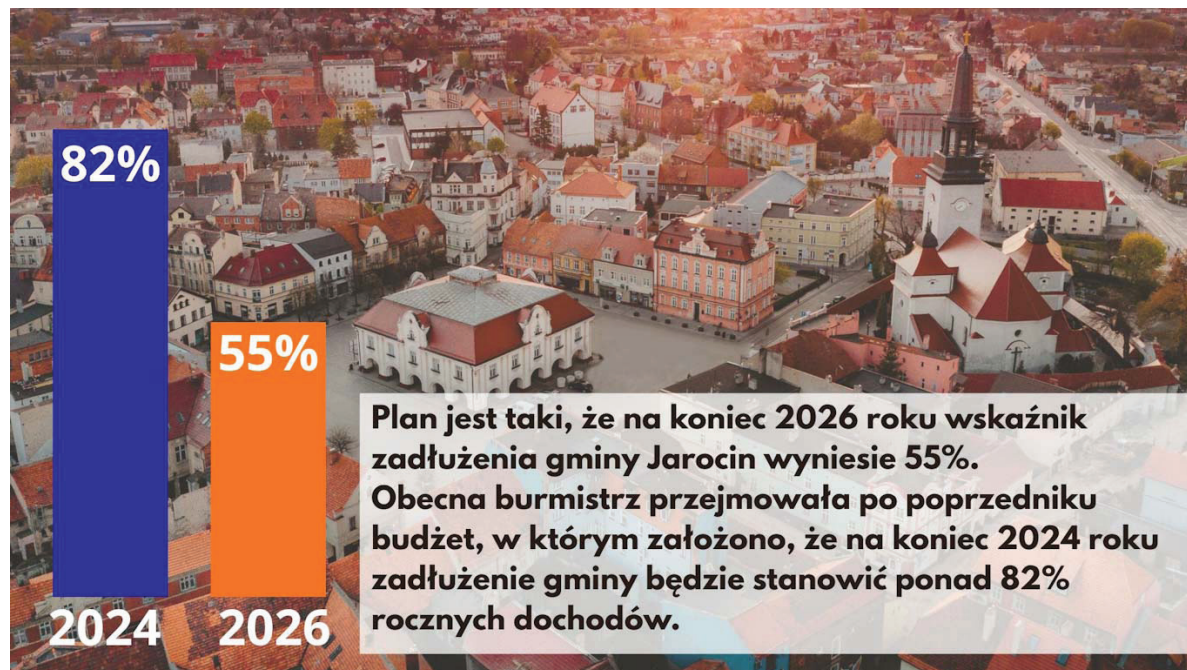
82%, 59%, 55%...

Jak te działania przekładają się na wskaźniki finansowe? Z danych przedstawionych podczas ostatniej sesji rady miejskiej przez skarbniczkę

Długu nasz! Spadaj!

Poznaniu! Zamieszkać w Jarocinie!

Choć gmina Jarocin nadal należy do najbardziej zadłużonych w Wielkopolsce, to stopniowo odzyskuje finansową swobodę i może coraz odważniej planować inwestycje współfinansowane ze źródeł zewnętrznych.



Poznaniu! Zamieszkać w Jarocinie! – to hasło, które na początku marca w jarocińskim ratuszu wygłosił Piotr Libicki - pełnomocnik prezydenta Poznania ds. dostępności i estetyki miasta, historyk sztuki, autor książek, publicysta, wykładowca akademicki, dojrzały mężczyzna, który widział kawał świata. Kolejny raz odwiedził Jarocin, który zwiedzał poruszając się rowerem. Do naszego miasta przyjechał z Poznania pociągiem. Po kilku godzinach zwiedzania i przyglądania się, aby doradzić, co należałoby zmienić, siedząc przy kawie przy ulicy Gołębiej powiedział: „Mógłbym mieszkać w Jarocinie, nawet pracując w Poznaniu. To idealne miejsce do życia, ładne, wygodne i znacznie tańsze od dużego miasta.” Kilka dni po tym rekonesansie przygotowującym do spotkania z urzędnikami, radnymi, przedstawicielami spółek komunalnych, członkami komitetu rewitalizacji zakończył swoją prezentację planszą z hasłem: „Poznaniu! Zamieszkać w Jarocinie!”. I zachęcał, abyśmy tak myśleli o potencjale naszego miasta. A więc myślimy!

Iwonę Kaźmierczak wynika, że na koniec 2025 roku wskaźnik zadłużenia w stosunku do dochodów wyniósł 59,65%. Z kolei na koniec 2026 roku prognozowany jest już na poziomie około 55%.

Poprawa sytuacji finansowej to także efekt zmiany polityki przetargowej. W ostatnich

dwóch latach przetargi na budowę i modernizację dróg oraz obiektów znów przyciągają wielu wykonawców. Do postępowania zgłasza się po kilka, a czasem nawet kilkanaście firm – także takich z Jarocina, które w poprzednich latach w ogóle nie składały ofert.

Większa konkurencja ozna-

cza niższe ceny. Gdy oferent był tylko jeden, konkurencja praktycznie nie istniała, a koszty inwestycji mogły rosnąć bardzo wysoko. To również miało wpływ na narastające w poprzednich latach zadłużenie.

„Poznaniu! Zamieszkać w Jarocinie!”

Spadek wskaźnika zadłu-

żenia z 82% do 55% oznacza przede wszystkim, że gmina stopniowo odzyskuje zdolność finansową. Nie chodzi jednak o zaciąganie nowych kredytów na bieżące wydatki. Możliwe będzie np. refinansowanie wcześniejszych, droższych zobowiązań tańszymi pożyczkami. Najważniejsze jest jednak coś innego – Jarocin zmniejsza ryzyko, o którym kilka lat temu mówiono w strategii rozwoju: że gmina nie będzie w stanie sięgać po środki zewnętrzne, w tym fundusze unijne, bo nie będzie miała pieniędzy na wkład własny.

Tymczasem nowy budżet Unii Europejskiej zacznie obowiązywać od 2028 roku. Aby móc skutecznie sięgać po te środki, przygotowania trzeba rozpocząć już teraz. Dlatego powstaje m.in. plan zrównoważonej mobilności miejskiej – dokument niezbędny do pozyskania milionów złotych na budowę centrum przesiadkowego, rozwój dróg rowerowych czy zakup nowych autobusów (czytaj na stronie 8).

Równolegle przygotowywane są projekty budowy nowych dróg, w tym takich, które odciążą najbardziej przeciążone połączenia w środku osiedla Ługi.

Jarocin jako jedna z pierwszych gmin w Polsce rozpoczęła także pogłębione analizy swojego zasobu mieszkaniowego, aby wyznaczyć kierunki przyszłej polityki mieszkaniowej uwzględniającej również trendy demograficzne. (czytaj na stronie 9).

To ważne, bo – jak przekonywał kilka tygodni temu Piotr Libicki, pełnomocnik prezydenta Poznania ds. dostępności i estetyki miejskiej – Jarocin ma potencjał, by przyciągać nowych mieszkańców z dużych miast. Stąd hasło: „Poznaniu! Zamieszkać w Jarocinie!”

Często to właśnie osoby z zewnątrz dostrzegają potencjał miasta, którego sami nie zauważamy. Warto go wykorzystywać – czasem zaczynając od stworzenia stabilnych fundamentów finansowych.



Robert Kaźmierczak

kazmierczak.jarocin@gmail.com

Wielkanocna Gra Miejska

To było kilka godzin znakomitej zabawy dla dzieci, ale też dla ich rodziców i... dla nas, ekipy Kochamy Jarocin, która zorganizowała w sobotę 28 marca Wielkanocną Grę Miejską.

Udało się to dzięki współpracy z wolontariuszami z Team Pomocni z Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie, członkami Polskiego Czerwonego Krzyża,

harcerzom z Hufca ZHP Jarocin, Komisji Historycznej ZHP Jarocin, bibliotekarkom z Kamienicy Kultury.

Za fotorelację dziękujemy Alicji Machowiak i Stanisławowi Sytkowi.

Wsparcia udzielili nam: Bank Spółdzielczy w Jarocinie, Studio Kreacji Ruchu Arlety Piotrowskiej, firmy Szeridan, Robimy Imprezy, Usługi Ogólnobudow-

lane Ir-Bud, PHU Budom, Raben Polska, Centrum Twoich Ubezpieczeń Monika Grygiel, Rolmex Gościńiak - Hurtownia Materiałów Budowlanych, Euro Warsztat - Auto Max Grzegorz Robak, ROB - MAX Robert Machowiak, Dżungla Sala Zabaw, Enea Stadion, Kawiarnia Filmowa w Jarocinie, Restauracja Rynek 13, Jarocin Sport & Hotel Jarota, Muzeum Regionalne w Jarocinie.



DZIĘKUJEMY NASZYM PARTNEROM I SPONSOROM!

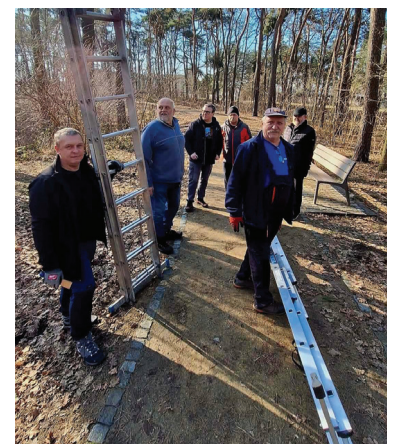


Budki wyczyszczone

Ekipa stowarzyszenia Kochamy Jarocin kolejny raz przeprowadziła wiosenne czyszczenie wnętrza budek lęgowych dla ptaków w jarocińskich parkach. Pod okiem Edwarda Tomaszczyka z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków działaliśmy w Lasku Szubianki i w Parku Radolińskich. Przy okazji nasłuchaliśmy się ciekawych opowieści

o budowie gniazd w budkach przez ptaki różnych gatunków. Przed 2025 rokiem gmina zlecała czyszczenie budek firmom. Kosztowało to 4-5 tys. zł.

Dzięki wsparciu Nadleśnictwa Jarocin i członków stowarzyszenia zawiesiliśmy również nowe budki na drzewach w parku na Leszczycach i skwerze w Witaszycach.



W ostatnich tygodniach otrzymaliście Państwo do swoich domów publikator „Łączy Nas Jarocin” przygotowany przez stowarzyszenia Łączy Nas Jarocin, którego prezesem jest były zastępca burmistrza, a obecnie radny Bartosz Walczak. Piszę publikator, mimo że sami twórcy nazywają go gazetą, jednak na dzień 29 marca nie znajdziemy takiego tytułu w rejestrze czasopism, ani w re-

jeście numerów ISSN - identyfikatorze wydawnictw drukowanych lub elektronicznych.

W publikatorze pojawił się artykuł (rozpowszechniany także na Facebooku), którego anonimowy autor podważa przejrzystość postępowań przetargowych w gminie Jarocin, w których uczestniczy m. in. firma założona przez członków stowarzyszenia Kochamy Jarocin.

Jako wieloletni radny i do niedawna przewodniczący komisji rewizyjnej Rady Miejskiej odniosę się krótko do sformułowanego zarzutu. W ostatnich dwóch latach usługi na zimowe utrzymanie dróg są zlecane w przetargu, do którego może przystąpić każdy. Postępowania są ogłaszane w taki sposób, aby informacja o nich dotarła do jak największego grona odbiorców. W żadnym z postępowań żaden

z potencjalnych oferentów nie zgłaszał uwag co do zapisów przetargu, nie wskazywał, że mogą one ograniczać konkurencyjność lub forować któregoś z wykonawców. Myślę, że tyle wystarczy, w odpowiedzi na anonimowe insynuacje.

W uzupełnieniu odpowiedzi przypomnę mój artykuł z 2024 roku. Opisałem w nim, jak to było, kiedy Bartosz Walczak pełnił funkcję zastępcy burmi-

strza, odpowiadał za promocję gminy i nadzór nad spółkami, a zlecenia warte naście milionów złotych płynęły do firmy, której właścicielem (wspólnie z żoną) i prezesem był ten sam Bartosz Walczak, zanim rozpoczął pracę w urzędzie miejskim. Spółka PRmotion została zlikwidowana krótko po tym, jak skończyła się wiceburmistrzowska kariera Bartosza Walczaka.

Jerzy Walczak

ARTYKUŁ UKAZAŁ SIĘ W GRUDNIU 2024 ROKU W NUMERZE 25 „KOCHAMY JAROCIN”

13 mln zł dla firmy, której prezesem był wiceburmistrz

PRmotion – firma, której współwłaścicielem i prezesem był Bartosz Walczak uzyskała w latach 2017-2024 zlecenia z gminy Jarocin i gminnych spółek warte ponad 13 mln zł. Były wiceburmistrz nie został burmistrzem, a po wyborach spółkę postawiono w stan likwidacji.

Firma PRmotion od kilku lat świadczyła usługi tzw. promocyjne i informacyjne dla gminy Jarocin. Współwłaścicielem (wspólnie z żoną) i prezesem tej firmy był Bartosz Walczak, zanim pod koniec 2018 roku objął funkcję zastępcy burmistrza odpowiedzialnego m. in. za... promocję. Później oficjalnie właścicielem PRmotion został bliski znajomy Walczaka, Tomasz Ratajczak, nauczyciel w szkole muzycznej.

Zakres usług obejmował w ostatnich latach m. in. kampanie reklamowe na billboardach, przygotowywanie komunikatów prasowych, prowadzenie gminnych mediów społecznościowych i działania zwane informacyjnymi na łamach wydawanej przez PRmotion gazety „Wieści Jarocińskie”. Ta umowa została zawarta na cały 2024 rok i dlatego w miesięczniku nadal ukazują się strony z materiałami przygotowywanymi dla gminy Jarocin.

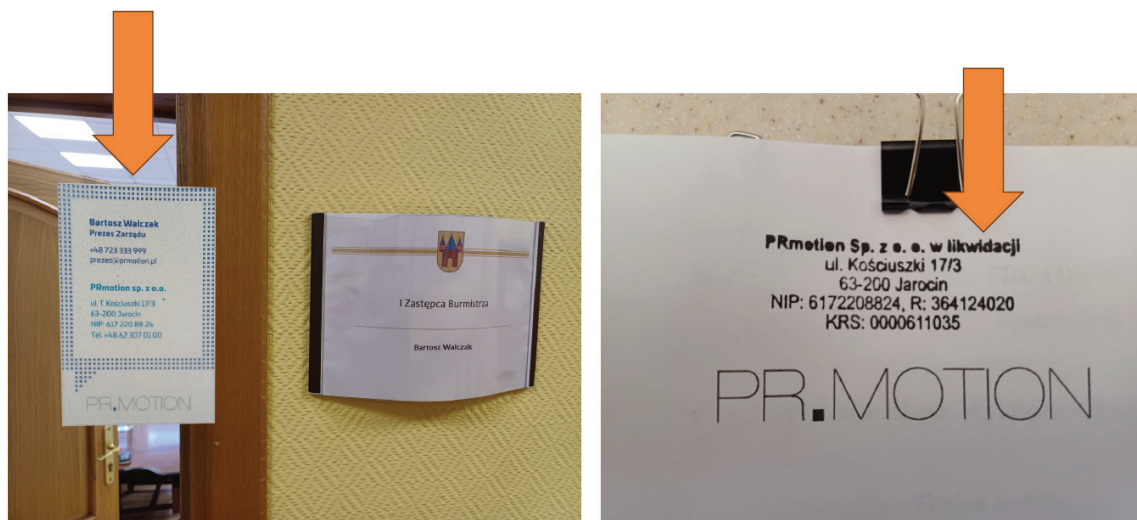
Przetarg w Wigilię, oferty do Sylwestra

Firma PRmotion, wykonawca całych pakietów usług promocyjnych wycenianych na kwoty od pół miliona zł do nawet 1,3 mln zł, była wyłaniana w drodze przetargu, do którego zwykle przystępowała jako jedyna. Bywały lata, że postępowania przetargowe ogłaszano w Wigilię z terminem składania ofert do Sylwestra, czyli oferenci mieli na przygotowanie swoich propozycji zaledwie cztery dni robocze. Od oferentów

wymagano posiadania eksperta – osoby posiadającej doświadczenie w tworzeniu projektów graficznych oraz materiałów wideo na zlecenie samorządu terytorialnego. Taki zapis oznaczał, że jeśli grafik posiadał nawet olbrzymie doświadczenie w tworzeniu projektów dla podmiotów prywatnych, dużych agencji reklamowych, to nie spełniał wymogu.

Poza dużymi zleceniami po przeprowadzeniu przetargu firma PRmotion otrzymywała od gminy także mniejsze, np. na zorganizowanie uroczystości z okazji wręczenia przez burmistrza medali za długoletnie pożyte małżeńskie (30.000 zł) czy przygotowanie treści i publikacji kondolencji od burmistrza dla jarocińskich samorządowców w związku ze śmiercią ich bliskich. Urząd płacił za to faktury opiewające na 510 zł.

CO NAM ZOSTAŁO?



Promocja gminy czy kandydata na burmistrza?

Jako radni opozycyjni wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że działania finansowane w ramach promocji gminy wcale nie są promocją gminy, a raczej osób sprawujących władzę – burmistrza, zastępcy i radnych z klubu Ziemia Jarocińska. Te działania to m. in. gazeta „Wieści Jarocińskie”, na łamach której przed wyborami zastępca burmistrza Bartosz Walczak prezentowany był na

kilkunastu, a nawet ponad 20 zdjęciach.

Po wyborach, na sesji rady miejskiej poprosiłem, aby przygotować zestawienie wszystkich zleceń jakie PRmotion otrzymywało od gminy i gminnych spółek od czasu kiedy Bartosz Walczak został współwłaścicielem i prezesem PRmotion (2017 rok) i z lat, kiedy pełnił funkcję zastępcy burmistrza (2018-2024).

Taka informacja została po-

kazana radnym na listopadowej sesji. Okazało się, że w latach 2017-2024 tylko gmina Jarocin udzieliła PRmotion zleceń o łącznej wartości prawie 5,5 mln zł, a spółki za blisko 8 mln zł. Nieliczne zlecenia ze spółek były dokonywane po przeprowadzeniu przetargów (tak bywało w pojedynczych przypadkach w WCR, PWiK-u i JAR). Z wykazu wynika, że w latach 2017 – 2024 PRmotion uzyskała z gminy i z gminnych spółek łącznie zlecenia wartości ponad 13,2 mln zł.

Została wizytówka i spółka w likwidacji

Zastępca burmistrza Radosław Żyto powiedział, że w gabinecie, który zajął po Bartoszu Walczaku nie zastał żadnych projektów, które mogłyby posłużyć do składania wniosków o dotację, a w szufladzie znalazł jedynie wizytówkę Bartosza Walczaka – prezesa PRmotion, mimo że ten nie pełnił tej funkcji oficjalnie od grudnia 2018 roku. Radni zostali także poinformowani, że od kilku miesięcy gmina otrzymuje ostatnie faktury od PRmotion z pieczętką informującą, że spółka jest w likwidacji.

WARTOŚĆ ZLECEŃ GMINY JAROCIN
I SPÓŁEK GMINY JAROCIN DLA PRMOTION 2017-2024

GMINA: 5.447.360 ZŁ
SPÓŁKI: 7.779.184 ZŁ

RAZEM: 13.226.544 ZŁ



Jerzy Walczak
Stowarzyszenie
Kochamy Jarocin

Lampy wróciły do Jarocina

Stylizowane lampy, które na zlecenie dotychczasowego właściciela OUiD (spółki Oświetlenie Uliczne i Drogowe w Kaliszu) zostały w połowie marca temu zdemonstrowane ze ścian kamienic na jarocińskim rynku i przyległych ulic, wróciły do Jarocina. To efekt rozmów prowadzonych przez burmistrz Urszulę Wyremblewską-Korzyniewską. Gminna spółka Zakład Usług Komunalnych podejmie próbę ich renowacji. Jeśli zakończy się pomyślnie, lampy wrócą na obszar osiedla Stare Miasto.

12 marca zarówno mieszkańców, jak i władze miasta zaskoczyło demontowanie lamp, które na jarocińskim rynku i w jego okolicy świeciły od końca lat 70. XX wieku do 2023 roku. Kilka tygodni temu jedna z lamp spadła, uszkadzając elewację i witrynę sklepu. Gmina niezwłocznie wystąpiła do OUiD w Kaliszu z prośbą o przeprowadzenie ich przeglądu technicznego. Dopiero później

okazało się, że lampa spadła w wyniku zahaczenia przez samochód. Spółka OUiD zleciła jednak demontaż wszystkich. Był to efekt uzgodnień, jakie zapadały jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu.

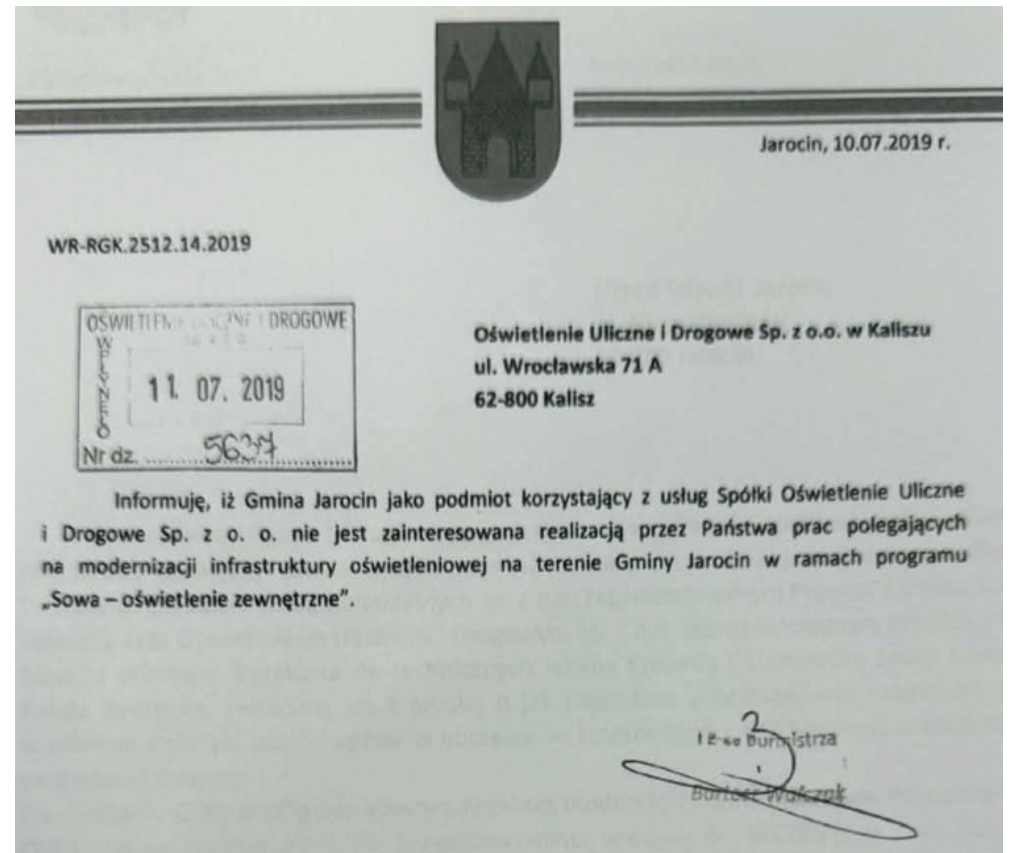
W 2023 roku stylizowane lampy zostały wyłączone przez spółkę Oświetlenie Uliczne i Drogowe, bo takie było

życzenie ówczesnych władz gminy Jarocin po zainstalowaniu nowoczesnego oświetlenia. Jeszcze wcześniej, bo w 2019 roku, kaliska spółka poinformowała samorząd jarociński, że zamierza ubiegać się o pieniądze na modernizację oświetlenia ulicznego na obszarze obejmującym również jarociński rynek. Chciała, aby władze Jarocina przedstawiły oczekiwania w zakresie stylistyki

latań i opraw. W odpowiedzi otrzymała od ówczesnego zastępcy burmistrza Bartosza Walczaka informację, że gmina Jarocin nie jest zainteresowana realizacją przez kaliską spółkę prac polegających na modernizacji oświetlenia na terenie gminy w ramach programu, do którego kaliska spółka występowała o finansowanie.



Burmistrz Urszula Wyremblewska-Korzyniewska przedstawiła szczegółowo sprawę mieszkańcom w trakcie zebrania osiedla Stare Miasto.



W 2019 roku Bartosz Walczak jako zastępca burmistrz wskazał, że Gmina Jarocin nie jest zainteresowana modernizacją oświetlenia ulicznego przez kaliską spółkę.



Gmina ogłasza nabór wniosków na usunięcie wyrobów zawierających azbest. Gmina Jarocin pokryje koszty odbioru, transportu i unieszkodliwienia wyrobów zawierających azbest. Nabór wniosków potrwa do 15 kwietnia 2026 roku. Na realizację programu przeznaczono 150 000 zł.

W naszej gminie mamy jeszcze ok. 350 tysięcy m² płyt falistych zawierających azbest, co w przeliczeniu daje ok. 6 tysięcy ton. Program ma na celu ograniczenie użycia wyrobów zawierających azbest na terenie Miasta i Gminy Jarocin. Mate-

riał ten, w wyniku uszkodzeń lub starzenia, może uwalniać do powietrza pojedyncze włókna, które są szkodliwe dla zdrowia ludzi.

Mieszkańcy będą mogli skorzystać z pomocy finansowanej z budżetu Gminy Jarocin, obejmującej odbiór od właściciela nieruchomości, transport oraz unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest. Koszty tych działań zostaną pokryte w całości przez gminę.

Wnioski o udział w programie będzie można składać do 15 kwietnia 2026 roku. O zakwalifi-

fikowaniu do programu decydować będzie kolejność zgłoszeń. Liczba wniosków, które zostaną rozpatrzone pozytywnie, zależy od wysokości środków zabezpieczonych w budżecie gminy na realizację zadania.

Wnioski można pobrać ze strony internetowej gminy lub osobiście w Biurze Obsługi Miasta, Rynek 1 (wejście od strony Banku PKO). Wypełnione dokumenty należy złożyć w Biurze Obsługi Miasta w godzinach pracy urzędu. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 62 749 95 60.

Osiedla wybrały

WYKAZ ZADAŃ ZGŁOSZONYCH PRZEZ OSIEDLA

Osiedle Nr 1 Stare Miasto	1. Zakup koszy na śmieci (lokalizacja: przy ul. Poznańskiej, Moniuszki, al. Niepodległości)	7 000,00 zł
	2. Budowa wybiegu dla psów	13 000,00 zł
Osiedle Nr 2 Tadeusza Kościuszki	1. Organizacja festynu osiedlowego	5 000,00 zł
	2. Zakup koszy na śmieci 5 szt.	7 500,00 zł
	3. Zakup namiotów imprezowych 2 szt.	7 500,00 zł
Osiedle Nr 3 Mikołaja Kopernika	1. Przygotowanie projektu zagospodarowania terenu przy ul. Cichej	10 000,00 zł
	2. Montaż 5 ławek przy boisku	10 000,00 zł
Osiedle Nr 4 Śródmieście	1. Organizacja festynu osiedlowego	5 000,00 zł
	2. Doświetlenie przejścia dla pieszych przy ul. Wrocławskiej	15 000,00 zł
Osiedle Nr 5 Ciświca	1. Wykonanie wiaty przystankowej	20 000,00 zł
Osiedle Nr 6 Tumidaj	1. Organizacja imprezy integracyjnej	6 000,00 zł
	2. Zakup namiotu	3 500,00 zł
	3. Zagospodarowanie terenu przy zbiegu ulic: Słowackiego, Batorego i Podchorążych (nasadzenia, ławki, kosze na śmieci)	10 500,00 zł
Osiedle Nr 7 Bogusław	1. Organizacja festynu osiedlowego	5 000,00 zł
	2. Zakup i montaż lustra drogowego	2 000,00 zł
	3. Zakup i montaż defibrylatora AED	9 000,00 zł
	4. Zakup i montaż koszy na śmieci	4 000,00 zł
Osiedle Nr 8 1000-lecia	1. Zakup koszy na śmieci	1 500,00 zł
	2. Zakup i montaż lustra drogowego	2 000,00 zł
	3. Organizacja festynu osiedlowego	4 000,00 zł
	4. Zakup tablicy ogłoszeniowej	2 500,00 zł
	5. Zakup i montaż defibrylatora AED	10 000,00 zł

Sołectwa mają swoje fundusze sołectkie. Mieszkańcy poszczególnych wsi sami decydują, na co wydać te pieniądze. Wskazują potrzeby, które często nie są dostrzegane z poziomu urzędu. W tym roku podobną możliwość mają także osiedla w Jarocinie.

- W wersji pilotażowej uruchomiliśmy tzw. budżet osiedlowy - wyjaśnia burmistrz Urszula Wyremblewska-Korzyniewska. - Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tej pierwszej próbie większego zaangażowania mieszkańców

w rozwiązywanie spraw osiedla. Mieszkańcy szesnastu osiedli mieli do dyspozycji po 20.000 zł, o których przeznaczeniu decydowali podczas zebrań odbywających się w lutym i marcu. Frekwencja była bardzo różna. Na niektórych osiedlach z trudem udawało się zebrać kilkanaście osób. Na innych w spotkaniach uczestniczyło po kilkudziesięciu mieszkańców.

Oto na co przeznaczyci pieniądze z budżetu gminy będące w bezpośredniej dyspozycji osiedli.

Osiedle Nr 9 700-lecia	1. Organizacja imprez integracyjnych	8 000,00 zł
	2. Zakup koszy na odpady komunalne	6 000,00 zł
	3. Zakup wraz z montażem lustra drogowego	1 700,00 zł
	4. Zagospodarowanie terenów zieleni przy skwerkach na ul. Żwirki i Wigury i ul. Harcerskiej/Dr Jordana	4 300,00 zł
Osiedle Nr 10 Glinki	1. Wykonanie wiaty przystankowej	10 000,00 zł
	2. Organizacja imprezy integracyjnej	10 000,00 zł
Osiedle Nr 11 Ługi	1. Modernizacja terenu rekreacyjnego przy ul. Warcianej	16 500,00 zł
	2. Festyn osiedlowy	300,00 zł
		3 200,00 zł
Osiedle Nr 12 Wojska Polskiego	1. Zakup pojemników na odpady komunalne	20 000,00 zł
Osiedle Nr 13 Konstytucji 3 Maja I	1. Organizacja III Pikniku na Końskie	5 000,00 zł
	2. Zakup stołów i ławek cateringowych	15 000,00 zł
Osiedle Nr 14 Os. Konstytucji 3 Maja II	1. Wykonanie oświetlenia zasilanego modułem solarnym	20 000,00 zł
Osiedle Nr 15 Polna	1. Organizacja festynu osiedlowego	5 000,00 zł
	2. Zakup i montaż stojaków rowerowych	5 000,00 zł
	3. Wykonanie wiaty przystankowej	10 000,00 zł
Osiedle Nr 16 Zatorze	1. Projekt zagospodarowania przestrzeni publicznej	17 000,00 zł
	2. Organizacja festynu integracyjnego dla mieszkańców	3 000,00 zł

Jarocin dla pamięci Powstania Wielkopolskiego

Mieszkańcy gminy Jarocin od pokoleń są silnie związani z historią Powstania Wielkopolskiego. Z dumą powtarzamy: „Zaczęło się w Jarocinie...”. Ta szczególna więź z historią zobowiązuje nas do pielęgnowania pamięci o bohaterach tamtych wydarzeń i przekazywania jej kolejnym pokoleniom.

Dzisiaj możemy realnie wesprzeć powstające w Poznaniu nowe Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Z inicjatywy marszałka województwa Marka Woźniaka każdy może włączyć się w to przedsięwzięcie, kupując pamiątkową cegiełkę o nominale 100 zł, 200 zł (z wizerunkiem gen. Stanisława Taczaka), 500 zł lub 1000 zł. To nie tylko wsparcie finansowe, ale także symboliczny udział w budowaniu wspólnej pamięci o zwycięskim Powstaniu.

Historia żyje wtedy, gdy jest opowiadana i przeżywana. Dlatego tak ważne są miejsca, które pomagają ją zrozumieć i poczuć – szczególnie młodemu pokoleniu. Zakup cegiełki może stać się również pamiątką dla dzieci i wnuków, świadectwem rodzinnego udziału w upamiętnianiu Powstania Wielkopolskiego.



Cegiełki można nabyć w Muzeum Regionalnym w Jarocinie w Pałacu Radolińskich. Zachęcamy mieszkańców do włączenia się w tę wyjątkową inicjatywę.

Jednocześnie Muzeum Regionalne w Jarocinie planuje aktywnie uczestniczyć w przygotowaniu wystawy czasowej w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu. Trwają już pierwsze rozmowy dotyczące wspólnej ekspozycji, która upamiętni bohaterów-powstańców z Ziemi Jarocińskiej i pokaże ich wkład w zwycięskie Powstanie



Urszula
Wyremblewska-Korzyniewska

To, że Poznań otrzymał 27 milionów złotych dofinansowania z Unii Europejskiej na realizację pomysłów związanych ze zrównoważoną mobilnością miejską, nie dziwi. Prawdopodobnie są najlepsi w Polsce pod kątem racjonalnego aktywizowania mieszkańców w kierunku przyjaznego dla środowiska przemieszczania się. Kiedy jednak okazało się, że Kościan wraz z kilkoma gminami wyszarpał z UE 60 milionów złotych na budowę dróg rowerowych, to nam w stowarzyszeniu RoweLOVE Jarocin dało to do myślenia.

Kluczem do pozyskania kolejnych środków zewnętrznych na budowę infrastruktury i wprowadzanie rozwiązań podnoszących jakość życia mieszkańców jest opracowanie mądrego Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej (Sustainable Urban Mobility Plans – SUMP). Czemu go do tej pory nie było? Nie pytajcie.

Kościańska koalicja już sięgnęła po miliony

Ważne jest też, żeby nie działać w pojedynkę. Poznań zaprosił osiem okolicznych samorządów, stworzył porozumienie metropolitalne i otworzył sobie drzwi do dotacji. Kościan ma łebskiego starostę, który wymyślił hasło „Powiat Kościański – dobry kierunek”. Pociągnął za sobą miasto Kościan i cztery gminy powiatu. Wymyślili plan na 87 milionów złotych, który prawie w siedemdziesięciu procentach sfinansuje Unia!

A my w RoweLOVE uważnie wysłuchaliśmy kilkunastu ekspertów, przy okazji pasjonatów aktywności rowerowej, którzy przejechali się po Polsce, sprawdzili kilka wdrożonych już projektów i zaproponowali, w co najchętniej zainwestować, żeby zadowolić mieszkańców i pozyskać maksymalne wsparcie unijne.

Jarocińska koalicja planuje

Równolegle zaczęła tworzyć się koalicja chętnych, zainicjowana w 2025 roku przez Gminę Jarocin, która zaprosiła do współpracy Powiat Jarociński oraz gminy Jaraczewo, Kotlin, Żerków i... Nowe Miasto. Wcześniej było z tym różnie, ale teraz „pykło” – mamy tzw. obszar funkcjonalny, może więc wreszcie powstać dla niego Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej. Będzie plan, bę-

Powstaje plan na start po miliony

Gminy Jarocin, Jaraczewo, Nowe Miasto nad Wartą, Kotlin, Żerków oraz Powiat Jarociński przygotowują wspólny Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej. Wynikająca z obowiązującego prawa nazwa dokumentu nieco wprowadza w błąd, bo plan nie obejmuje tylko miast, ale również wsie. PZMM stwarza szanse, aby samorzady sięgnęły po unijne dotacje m.in. na budowę dróg rowerowych, autobusów oraz centrów przesiadkowych z infrastrukturą rowerową (parkingi, wiaty). Inne gminy i powiaty w Polsce w ostatnich latach już taki plan prawidłowo wspólnie opracowały i zaczynają realizować imponujące inwestycje po zdobyciu pieniędzy z UE. Samorzady Ziemi Jarocińskiej kończą przygotowywanie planu. W tym procesie uczestniczy m.in. RoweLOVE Jarocin, a pisze o tym **Maciej Dziekański** – członek zarządu stowarzyszenia.



dzie szansa na pieniądze z zewnątrz.

Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej nie jest wytrychem, który może załatwić wszystko w zakresie infrastruktury transportowej. Dedykowany jest on w szczególności:

- integracji różnych form transportu, ze szczególnym wsparciem dla transportu publicznego, rowerowego i pieszoego,
- poprawie bezpieczeństwa użytkowników dróg, chodników i ścieżek rowerowych,
- redukcji zanieczyszczeń, hałasu i zużycia energii w transporcie.

RoweLOVE proponuje

Na inauguracyjnym spotkaniu koalicji chętnych RoweLOVE zaproponowało następujące działania:

budowę węzłów przesiadkowych przy wszystkich stacjach kolejowych obszaru: Jarocin, Witaszyce, Mieszków, Radlin, Kotlin, Chrzan, Chocicza, Nowe Miasto (stacja Kolei Dużych Prędkości),

- budowę węzłów przesiadkowych autobusowych: Jarocin, Nowe Miasto, Żerków, Jaraczewo,
- budowę brakujących ścieżek rowerowych do wszystkich

węzłów przesiadkowych obszaru,

- organizację bezpiecznych „stref zero” przy wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w obszarze (przy wykorzystaniu doświadczeń Szkoły Podstawowej w Witaszycach),
- budowę brakujących ścieżek rowerowych do wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych w obszarze,
- budowę brakujących ścieżek rowerowych dla uzyskania spójności tras rowerowych w obszarze.

- zaproponowaliśmy także działania towarzyszące aktywizujące ruch rowerowy:
- popularyzację transportu rowerowego,
- zgłoszenie gmin do rywalizacji „Rowerowa Stolica Polski” w aplikacji Aktywne Miasta (zachęcenie do rywalizacji szkół, instytucji i przedsiębiorstw, np. poprzez akcję „jeżdżę do pracy/szkoły/instytucji rowerem” z włączeniem rywalizacji między instytucjami),
- kontynuację udziału w rywalizacji „Wyzwanie sportowe Sympatycy SGB” na rzecz Banku Spółdzielczego w Jarocinie (dwukrotnie 1. miejsce w rywalizacji rowerowej),
- edukację rowerową,
- wprowadzenie praktycznej edukacji rowerowej dla wszystkich uczniów klas piątych szkół podstawowych (wycieczki rowerowe z elementami edukacji z zakresu ruchu drogowego, turystyki, sportu, nawigacji i ekologii),
- zmianę przyzwyczajeń transportowych,
- zorganizowanie akcji promującej dojazdy do węzłów P&R (park & ride – parkuj samochód i jedź dalej komunikacją zbiorową), B&R (bike & ride – parking dla rowerów przy przystankach transportu zbiorowego) oraz do szkół rowerami, z nagrodami dla osób, które potwierdzą w aplikacji Aktywne Miasta np. 30-krotny dojazd rowerem w sezonie.

Jeśli nie teraz...

Tyle od nas – stowarzyszenia RoweLOVE. Teraz plan będzie mógł być mądrze rozwijany i uzupełniany o pakiet drogowych inwestycji infrastrukturalnych oraz zakupów dla transportu zbiorowego, tak aby finalnie stworzyć najlepszy zrównoważony system mobilności, który – po akceptacji wszystkich zainteresowanych – może otworzyć nowe źródła finansowania. Na razie jest ściernisko, ale będzie...

Na koniec: jeśli marzymy o nowoczesnym, multimodalnym (minimum dwa rodzaje transportu) centrum przesiadkowym w Jarocinie, to lepszemu momentu na realizację tego marzenia prawdopodobnie nie będzie!

Jarocin dla każdego pokolenia

Spółeczeństwo starzeje się. To fakt, z którym mierzą się dziś samorządy w całej Polsce. Zmiany demograficzne sprawiają, że rośnie liczba osób starszych, które w pewnym momencie życia potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Jednocześnie zmienia się model życia rodzinnego. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu funkcjonowało dużo więcej domostw wielopokoleniowych. Dziś młodzi prowadzą intensywne życie zawodowe, a osoby starsze często pozostają w swoich domach same – nierzadko w dużych domach z wysokimi kosztami utrzymania lub w mieszkaniach na czwartych piętrach, do których droga po schodach jest coraz trudniejsza do pokonania.

Osoby starsze najlepiej czują się w miejscach, które znają, w otoczeniu sąsiadów, sklepów i ulic, po których chodzą od lat. Jednocześnie zdarzają się sytuacje bardzo trudne, wynikające z choroby czy niepełnosprawności, gdy pojawia się nagła potrzeba codziennego wsparcia. W takich momentach często jedynym rozwiązaniem staje się pobyt w domu pomocy społecznej. To rozwiązanie czasami konieczne, ale również bardzo kosztowne. Miesięczny koszt pobytu jednej osoby w DPS-ie to 7–9 tysięcy złotych. W wielu przypadkach koszty te ponosi gmina. Dlatego szukamy rozwiązań, które pozwolą zapewnić wsparcie tak, aby jedynym wyjściem nie był ośrodek zamknięty, ograniczający aktywność, z kosztowną całodobową opieką, która być może jeszcze nie jest potrzebna.

Mieszkania wspomagane dla seniorów

Jednym z takich rozwiązań są mieszkania wspomagane. To miejsca przeznaczone dla osób, które wciąż są w dużej mierze samodzielne, ale potrzebują już pewnej pomocy w codziennym życiu, np. w przygotowaniu posiłku, organizacji dnia czy dostępie do opieki. Mieszkańcy takich lokali mają zapewnione doraźne wsparcie, możliwość skorzystania z ciepłego posiłku czy udziału w zajęciach, a jednocześnie mogą nadal prowadzić możliwie samodzielne życie.

Chcę, aby Jarocin i jego okolice były miejscem, w którym przez kolejne lata wciąż słyhać będzie śmiech i rozmowy wszystkich pokoleń – od tych najmłodszych po tych najstarszych.



Foto Szop. JK

Pomysł rozwoju takich mieszkań w konkretnych lokalizacjach w gminie wynika z prostego założenia, że ludzie czują się najbezpieczniej w miejscu, które znają. Dlatego planujemy tworzyć mieszkania wspomagane blisko istniejących osiedli i w miejscowościach, w których mieszkańcy żyją od lat. Jednym z pierwszych projektów jest planowana inwestycja przy ulicy Św. Ducha, za wieżą ciśnienia. Znajdujący się tam budynek był w bardzo złym stanie technicznym, dlatego zapadła decyzja o jego rozbiórce. W jego miejscu zaprojektowany zostanie nowy obiekt z mieszkaniami wspomagany.

To lokalizacja w sąsiedztwie dużego osiedla, które – jak wynika z danych – zamieszkuje najwięcej w Jarocinie osób starszych. Dzięki tej inwestycji seniorzy, którzy zdecydują się tam zamieszkać, będą mogli pozostać w dobrze znanym sobie otoczeniu, wśród tych samych ludzi, blisko znanych sklepów i miejsc codziennych spacerów.

Kolejną rozważaną lokalizacją jest budynek dawnego przedszkola w Witaszycach,

zaproponowany przez radnego Grzegorza Gajewskiego. To duża miejscowość i jestem przekonana, że również tam osoby potrzebujące wsparcia będą chciały pozostać u siebie. Potwierdziło to spotkanie z mieszkańcami podczas zebrania sołeckiego – pomysł spotkał się z wyraźną aprobatą.

Gmina dla młodych pokoleń

Gmina będzie się rozwijać tylko wtedy, gdy będą chcieli tu mieszkać także młodzi ludzie – osoby w wieku produkcyjnym, które pracują, zakładają rodziny i wychowują dzieci. Choć niż demograficzny jest dziś wyzwaniem, nie możemy zrezygnować ze wspierania młodych rodzin.

Dlatego inwestujemy w mieszkalnictwo czynszowe. W Mieszkowie oddaliśmy do użytku dwanaście nowych mieszkań, do których wprowadziły się młode rodziny. To oznacza nowych uczniów w szkole i przedszkolu. Kolejne czterdzieści mieszkań powstanie w Roszkowie – również dzięki środkom zewnętrznym. To realna szansa na start dla

młodych ludzi i jednocześnie wsparcie dla lokalnej społeczności.

Kolejne inwestycje chcemy planować w oparciu o rzetelną analizę, która obejmie cały zespół mieszkaniowy – nie tylko komunalny, ale także spółdzielczy i prywatny – oraz dane demograficzne. W Polsce wciąż mówimy o tzw. luce mieszkaniowej, choć jej skala się zmienia. Jeszcze niedawno szacowano ją na około 2 miliony mieszkań, dziś mówi się o 300–400 tysiącach. W okolicach 2030 roku może ona zniknąć w wielu miastach średniej wielkości. Jak będzie w Jarocinie? Odpowiedź powinna dać nam solidna analiza.

Mimo niekorzystnych trendów demograficznych wciąż brakuje miejsc w żłobkach. Dlatego rozwijamy tę infrastrukturę. Od września ruszą nowe placówki w Witaszycach, przy Szkole Podstawowej nr 3 w Jarocinie, w Potarzycy i w Prusach. Łącznie powstanie 125 miejsc dla najmłodszych. Co ważne, w przyszłości przestrzeń te będą mogły pełnić także inne funkcje spo-

łeczne – jako miejsca spotkań i integracji mieszkańców. „Ekspresówka” prawdziwym impulsem rozwojowym

Rozwój gminy zależy także od rozwoju rynku pracy. Dlatego przygotowane zostały w pełni uzbrojone tereny inwestycyjne przy węźle drogi S11, przy ulicy Św. Ducha. Obecnie trwa przetarg na zbycie tych terenów, aby nabywcy, inwestując tam, tworzyli nowe miejsca pracy. Prowadzimy też rozmowy z kilkoma inwestorami zainteresowanymi lokowaniem tutaj swoich przedsięwzięć. Nie zawsze oczekuje się od gminy posiadania gruntów czy udzielania ulg podatkowych – czasem oczekiwania dotyczą pomocy w przeszkoleniu kadry i na takie potrzeby staramy się odpowiadać.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że prawdziwy impuls rozwojowy dla tego obszaru nastąpi wraz z doprowadzeniem do Jarocina odcinków drogi ekspresowej S11. Pierwszym bardzo ważnym krokiem będzie ogłoszenie zapowiadanego na ten rok przetargu na budowę odcinka łączącego Kórnik z Jarocinem. To będzie wyraźny sygnał dla przedsiębiorców, że mogą planować swoje inwestycje w tym regionie, ponieważ poprawią się możliwości transportowe i logistyczne.



Urszula
Wyremblewska-Korzyniewska

Naszym celem jest zrównoważony rozwój gminy Jarocin – taki, w którym swoje miejsce znajdą wszystkie pokolenia: od najmłodszych dzieci w żłobkach i przedszkolach, przez młode rodziny budujące swoją przyszłość, aż po osoby starsze, które potrzebują wsparcia i poczucia bezpieczeństwa. Chcę, aby Jarocin i jego okolice były miejscem, w którym przez kolejne lata wciąż słyhać będzie śmiech i rozmowy wszystkich pokoleń – od tych najmłodszych po tych najstarszych.

Takie „Rzeczy” tylko przy Śródmiejskiej 3

„Rzeczy” to sklep artystyczno-rękodzielniczy, który funkcjonuje od połowy stycznia tuż przy jarocińskim rynku, w kamienicy przy ulicy Śródmiejskiej 3. Można w nim nabyć obraz malowany na papierze lub płótnie, a także wykonany... na własnej skórze. Można przyjść w poszukiwaniu modowych peretek i wyjść z unikatową koszulą o dobrym składzie lub plecakiem uszytym ze spodni.

Zaraz po wejściu witają nas kilka zdań od twórczyni tego miejsca: *Rzeczy to my – Zuza [Kropkijaje] i Michalina [ZODZYSQ] – kolektyw dwóch kreatywnych dusz tworzących wyjątkowe miejsce na mapie Jarocina. Zuza projektuje dzieła na płótnie, papierze i skórze. Michalina daje drugie życie ubraniom i tekstyliom. Dla nas „Rzeczy” wychodzą poza swoją materialność, więc nie tylko kupisz u nas rzeczy ładne. Porozmawiasz też o rzeczach ciekawych, być może usłyszysz rzeczy ważne. Dryfuj z nami – od rzeczy do rzeczy.*

Przez wiele lat funkcjonował tu punkt płatniczy i sklep z zabawkami. Później lokal długo stał pusty. - *Przychodziłyśmy i zaglądałyśmy przez szybę - przyznaje Zuza. - Najpierw zakochałyśmy się w starej, metalowej witrynie, ale okazało się, że ze względów technicznych jest do wymiany. Zachwyciło nas wnętrze, takie w stylu vintage. Na suficie była ciemna boazeria. Wzięłam ścierkę, przetrąłam i okazało się, że drewno nie było ciemne, tylko zabrudzone. Wyczyściliśmy całość i polakierowałyśmy. Podłoga z płytek greso-*



Zużę można spotkać tworzącą obrazy na papierze i płótnie lub z korzystaniem tabletu.



Michalina: Na sprzedaż trafia to, co uszyje. Można też kupić odzież vintage dobrej jakości, którą skrupulatnie wyselekcjonowałam, naprawiłam i wyprałam.

Fot. Magdalena Kordek - Kordek ArtPhoto

wych też została. Wybrałyśmy to miejsce ze względu na ten klimat. Staraliśmy się zachować jak najwięcej ze starego wystroju.

17 stycznia w witrynie sklepowej stanął kalendarz z wrywanymi kartkami. Był to dzień otwarcia „Rzeczy”. Właścicielki witały klientów kawą i ciastem. Pierwsi klienci przynieśli drobne upominki i kwiaty w doniczkach, które stały się elementami wystroju wnętrza umeblowanego przedmiotami z odzysku. - *Szafka stoi na nogach taboretu przeciętego na pół. Płytki, umywalka, kran, podgrzewacz do wody, lustra, parawan – wszystko jest używane - podkreśla Michalina, oprowadzając po sklepie. - Te lustra też są z odzysku, ze zdemontowanej szafy. Boazeria na ścianach również jest tylko odnowiona. Konstrukcja przymierzalni powstała z rur zdemontowanej instalacji. Fotel Zuzy został przyniesiony ze śmietnika. Odnowił go tapicer, bo wcześniej zajęły się nim koty. Moje półki są z resztek płyt, z których ktoś*

wycinał litery na wesela.

W witrynie po lewej stronie drzwi eksponowane są dzieła Zuzy. Na biurku tuż przy szybie stoją kubki z kredkami i pisakami. Zużę można spotkać tworzącą obrazy na papierze i płótnie lub z wykorzystaniem tabletu. Jednak z tego nietypowego sklepu artystyczno-rękodzielniczego można wyjść również z obrazem wykonanym na własnej skórze - Zuza wykonuje tatuaże. Wiele z nich zawiera motywy zwierzęce. Co miesiąc część swojego utargu przeznaczają na pomoc organizacjom zajmującym się zwierzętami.

Po prawej stronie lokalu funkcjonuje pracownia krawiecka Michaliny. - *Na sprzedaż trafia to, co uszyje. Nie chcę jednak, aby traktować moją pracownię jak miejsce wykonujące usługi krawieckie - wyjaśnia. - To przestrzeń, w której tworzę własne projekty, gdzie każdy może zobaczyć, jak pracuję. Jeśli jednak ktoś ma spodnie z materiału dobrej jakości, które polubił, ma*

do nich sentyment, ale już ich nie nosi, bo się podarły albo są za małe, mogę uszyć z nich na przykład plecak, torbę czy nerkę. Można też kupić odzież vintage dobrej jakości, którą skrupulatnie wyselekcjonowałam, naprawiłam i wyprałam.

Przyznaje, że - póki co - przychodzą tu głównie kobiety. - *Ale sporą część asortymentu stanowią ubrania męskie, więc zapraszam otwartych mężczyzn, gotowych nosić więcej koloru.*

- *To jest nasze miejsce, w którym robimy swoje rzeczy. Jedna z nas rysuje to, co czuje, co w duszy gra, w swojej estetyce, a druga robi to samo, tylko poprzez modę i szycie - zapraszają Zuza i Michalina na Śródmiejską 3.*

Godziny otwarcia sklepu ZO-DZYSQ Michaliny: 12.00 - 18.00 od wtorku do piątku oraz 12.00 - 16.00 w soboty. Zuza zaprasza do Pracowni Artystycznej Kropkijaje po wcześniejszym kontakcie. Działalność Michaliny i Zuzy można też obserwować na Instagramie i Facebooku: @Kropkijaje, @zodzysq.



Robert Kaźmierczak

Stowarzyszenie
Kochamy Jarocin
kazmierczak.jarocin@gmail.com



Rękodzielniczy zapraszają do współpracy

Jarociński Jarmark Rękodzieła to nowa nazwa inicjatywy lokalnych twórców, znanych wcześniej z Pchlego Targu na Gołębiej. Dzięki umowie z gminą, stoiska z unikalnymi wyrobami pojawiają się na jarocińskim rynku raz w miesiącu oraz przy okazji większych wydarzeń. Obecnie organizację jarmarku koordynują Katarzyna Paluszkievicz i Ewa Szubińska (zastępując Ewę Hejduk). Do współpracy zapraszani są lokalni rękodzielniczy, pszczelarze i producenci żywności regionalnej. Co ważne, grupa stawia na autentyczność - wykluczony jest handel masowymi produktami z Azji. Twórcy chętnie uświetnią swoją obecnością także festyny osiedlowe i sołectkie.

Kontakt:

E-mail: jarocinski.jarmark@onet.pl
Facebook: Jarociński Jarmark Rękodzieła

Kolorowo, wesoło, gwarno

Sprzedaż bezpośrednia na ulicy jest najbardziej pierwotną formą handlu. To dzięki niej nawiązują się relacje, powstają emocje między producentem, rzemieślnikiem, rękodzielnikiem a kupującym. To coś, co ożywia miejsce, wlewa w nie energię – nie tylko tę ludzką, ale i tę obecną w ruchu ulicznym, a także tę, którą artysta czy rzemieślnik wkłada w swoje prace prezentowane klientom.

Handel uliczny ma w sobie magnetyzm. 80% ludzi podchodzi tylko po to, by popatrzeć, ale coś ich przyciąga. To taki pierwotny odruch. Miejsca takie jak moje czy możliwość

wystawienia się rękodzielników w różne dni – nie tylko raz

w miesiącu – nadają sercu miasta atrakcyjności i pewną ma-



JAROCIN - RYNEK 1937

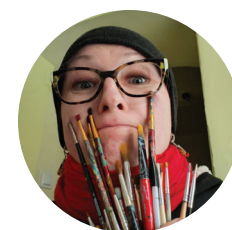
giczną otoczkę. Każde miasto może być trochę Kazimierzem Dolnym nad Wisłą, jeśli tylko pozwoli się ludziom tę magię rozlać na ulice.

Co najbardziej fascynuje ludzi jadących do Indii, Egiptu czy innych egzotycznych miejsc? Są to kolorowe targowiska. Otaczają ich kolory, różnorodność połączone z ekspresją sprzedawcy, który jest zupełnie inny niż ten w sklepie, bo zaprasza ludzi idących ulicą właśnie do siebie. Zagaduje, zachęca, opowiada o tym, co robi. To jest inny świat.

Przyjrzyj się kiedyś ludziom buszującym po ulicznych straganach, zwłaszcza podczas wyprzedaży garażowych. W ludziach budzi się demon okazji. Szukają czegoś, co przypomina im dzieciństwo, albo czegoś,

czego im brakuje – i na stoisku jest właśnie to, czego już się nie produkuje. Zobacz, jak piękny jest to widok: kolorowo, wesoło, gwarnie. Nowe znajomości, starzy znajomi, ekscytacja i poszukiwanie skarbów.

Oglądam zdjęcia Jarocina z dwudziestolecia międzywojennego. Były na rynku stragany, było życie. Bardzo lubię to zdjęcie. Ma w sobie tyle pozytywnych emocji.



Ewa Hejduk

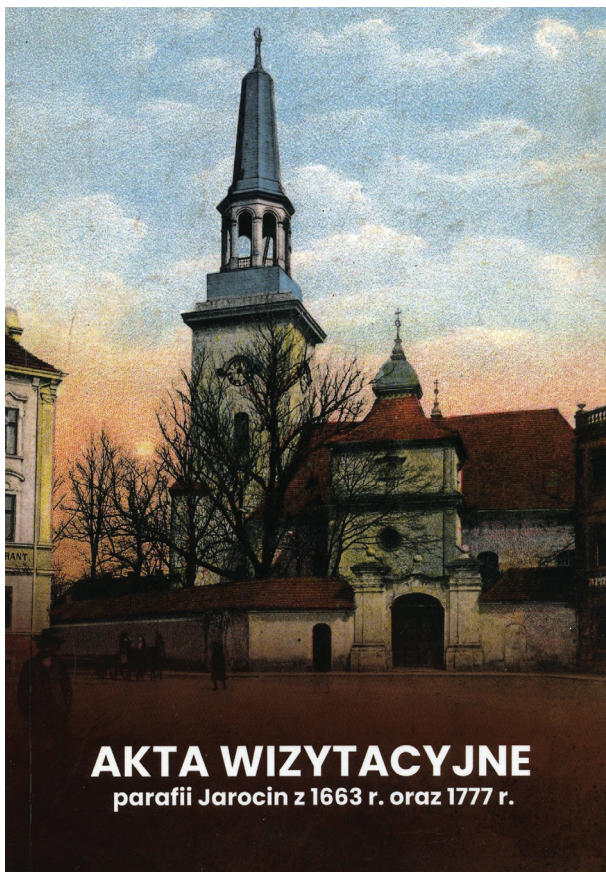
Książkę wydała Fundacja 750-lecia Jarocina wspólnie z Muzeum Regionalnym przy finansowym wsparciu gminy. Wydawnictwo zawiera przetłumaczone z łaciny na język polski akta wizytacyjne kościoła, przechowywane w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu. Mowa tutaj o tekstach źródłowych, znajdujących się w zespole Majątek Jarocin - Radolińscy. Poszyt, zatytułowany „Kirchensitation von Jarocin - 1663, 1777, 1865 - Prozesswegen Kirchenbauschafft”, zawiera między innymi dziewiętnastowieczne odpisy akt wizytacyjnych z roku 1663 oraz 1777”.

Pierwszej wizytacji dokonał biskup poznański Wojciech Tolibowski, a drugiej koadiutor archidiakona śremskiego Józef Rogaliński. Urzędującymi wówczas jarocińskimi proboszczami byli odpowiednio ks. Franciszek Stanisław oraz ks. Szymon Więckiewicz. Patronat nad jarocińską świątynią sprawowali od 1660 r. dziedzice miasta z rodu Radolińskich. W 1663 r. był nim Andrzej Radoliński, a w okresie wizytowania parafii przez Rogalińskiego – prawnik Andrzej, Jan Radoliński.

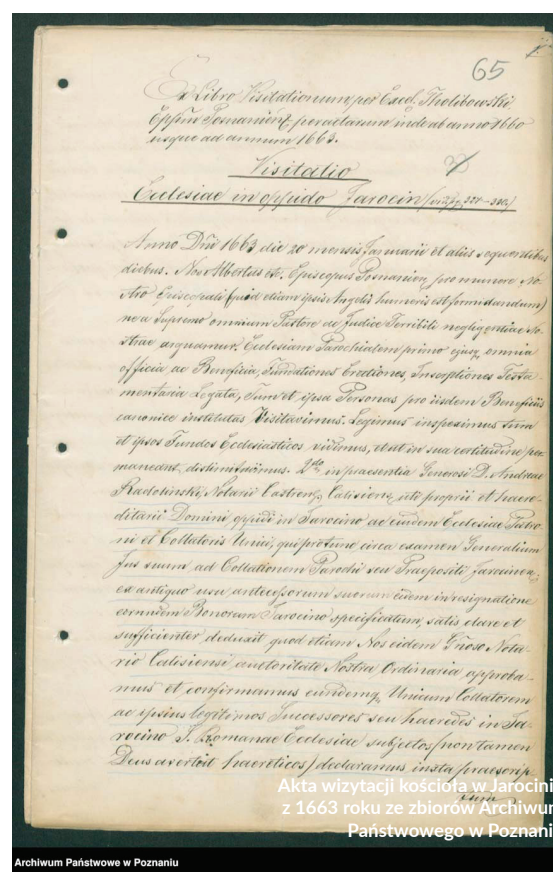
Jak czytamy we wstępie, zawarte w wizytacjach informacje przynoszą ciekawe materiały do badań nad historią kościołów i parafii. „Znajdziemy w nich między innymi opisy jarocińskiej świątyni, wygląd ołtarzy i kaplic, informacje o pracach remontowo-budowlanych, renowacjach oraz planowanych inwestycjach. Natrafimy tu

Opisy świątyń i występków księży

„Akta wizytacyjne parafii Jarocin z 1663 r. oraz 1777 r.” to książka, którą można otrzymać w Muzeum Regionalnym w Jarocinie. Dowiemy się z niej m. in., jak wyglądało wnętrze kościoła pw. św. Marcina w XVII wieku, w jakim stanie był wówczas przyspitalny kościół pw. Ś. Ducha. W aktach, teraz przetłumaczonych z łaciny, wizytatorzy niemało uwagi poświęcili na opisanie obyczajów księży, ich występków oraz gorszących i niestosownych zachowań.



AKTA WIZYTACYJNE
parafii Jarocin z 1663 r. oraz 1777 r.



Akta wizytacji kościoła w Jarocinie z 1663 roku ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu

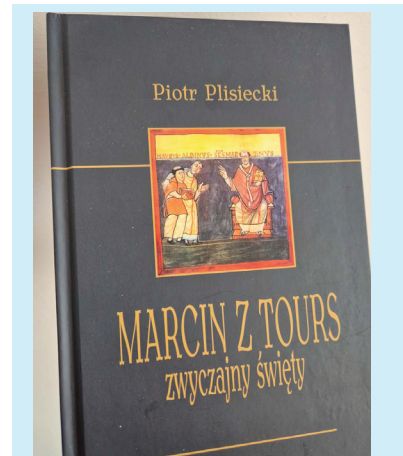
także na rejestry paramentów, sprzętów kościelnych czy przechowywanych relikwii. Rzetelnie udokumentowano też beneficja proboszczowskie i jego dochody, budynki plebańskie oraz warunki materialne parafii. Wizytatorzy jarocińskiej parafii niemało uwa-

gi poświęcili na opisanie obyczajów księży, ich występków oraz gorszących i niestosownych zachowań, potwierdzonych świadectwami wiernych. Zachowane akta wskazują także na sytuacje konfliktowe, w których stroną sporu byli z jednej strony pro-

boszcz, a z drugiej kolator kościoła.”

Książkę można otrzymać nieodpłatnie w Muzeum Regionalnym w Jarocinie (Pałac Radolińskich).

Robert Kaźmierczak



W Kamienicy Kultury i w bibliotece w Pałacu Radolińskich, a także w Kawiarence „Józefa” przy ul. Św. Ducha można wypożyczyć napisaną bardzo przystępnym językiem biografie „Marcin z Tours - zwyczajny święty” Piotra Plisieckiego.

„Jaki był więc święty Marcin? Był kolejno uciekinierem przed wojskiem, nieudacznikiem, pechowcem, gorliwcem, często brakowało mu wyczucia i umiaru, był niepoprawnym poszukiwaczem (...). Oddawał wszystko, co miał, bliźnim, zawsze im przebaczał, zawsze stawał po stronie pokrzywdzonych, był wyrozumiały, otwarty na innych, nie czynił selekcji bliźnich, lecz bez względu na konsekwencje „wybierał wszystkich”, nikomu nie bronił dostępu do Boga i Bożego Miłosierdzia, wobec tych, którymi się opiekował, był oddanym przewodnikiem, a nie tylko stojącym drogowskazem, żył dla innych, potrafił zrezygnować z własnych korzyści i honoru, by wspomóc wszystkich potrzebujących.”

Święty Marcin - Patron Jarocina

1 marca przypomnieliśmy, że dokładnie trzydzieści lat temu, 1 marca 1996 roku, ówczesna Rada Miejska w Jarocinie przyjęła statut gminy, który ustanawiał św. Marcina patronem naszego miasta.

Historia ustanowienia tego patronatu jest ciekawa. Okazało się bowiem, że jeśli patronem miasta ma zostać święty, konieczna jest również zgoda biskupa. Ówczesna Rada Miejska nie miała tej świadomości w momencie podejmowania uchwały, dlatego zatwierdzenie przez biskupa nastąpiło dopiero rok później - w 1997 roku.

O św. Marcinie często opowiadamy dzieciom i młodzieży odwiedzającym jarociński ratusz. Jednym z miejsc, które szczególnie przyciąga uwagę młodych

gości, jest witraż przedstawiający patrona naszego miasta. Znajduje się na nim również ważna data związana z historią Jarocina - rok 1257, z którego pochodzi pierwsza wzmianka o Jarocinie i kościele pw. św. Marcina.

Ta data w ciekawy sposób została niedawno wpisana w naszą codzienność. To o godzinie 12:57, przechodząc przez rynek, słyszymy odtwarzany hejnał Jarocina. To pomysł sekretarza gminy Roberta Kaźmierczaka. Niektórzy zastanawiają się, dlaczego hejnał nie jest odtwarzany o pełnej godzinie, tylko wtedy, gdy zegar na ratuszu wskazuje 12:57. Właśnie po to, aby łatwiej nam było zapamiętać datę pierwszej wzmianki o Jarocinie. A poza tym o tej godzinie hejnał nie konkuruje z biciem dzwonów i carillonem grającym

na wieży kościoła św. modlitwę „Anioł Pański”.

Trzydziestą rocznicę ustanowienia świętego Marcina patronem Jarocina uczciliśmy wspólnie z radnymi kadencji 1994-1998 oraz ówczesnym burmistrzem Pawłem Jachowskim. Była to piękna okazja do wspólnego wspomnienia tamtych wydarzeń oraz podkreślenia znaczenia patrona naszego miasta dla jego tożsamości i tradycji.

Drobne symbole i ważne rocznice przypominają nam, że historia Jarocina wciąż żyje w przestrzeni miasta - w jego tradycjach i w pamięci mieszkańców. Rok 2027 będzie okazją do obchodów 770. rocznicy pierwszej wzmianki o Jarocinie i kościele pw. św. Marcina.

Urszula Wyremblewska-Korzyniewska





PROGRAM
RÓWNYCH
PRAW

JAROCIŃSKI BABEL

STOWARZYSZENIE
JAROCIN XXI

PL Jarociński Babel

– spotkać się w połowie drogi



W Jarocinie coraz częściej mijamy się na ulicy, w sklepie, w pracy – mówiąc różnymi językami, żyjąc obok siebie, ale nie zawsze razem. Projekt „Jarociński Babel” powstał po to, żeby to zmienić.

To nie jest tylko cykl wydarzeń. To zaproszenie do spotkania. Do rozmowy po filmie, do wspólnego gotowania, do poznania historii ludzi, którzy przyjechali tu z Ukrainy czy Ameryki Południowej i dziś są naszymi sąsiadami. Ale też do zadania sobie prostych pytań: czego oczekujemy i potrzebujemy od nich, co możemy im dać i jak możemy spotkać się w połowie drogi.

W świecie, w którym łatwo o podziały, „Jarociński Babel” proponuje coś bardzo prostego – ciekawość zamiast lęku i relację zamiast dystansu. Bo integracja nie zaczyna się od wielkich programów. Zaczyna się od tego, że siadamy obok siebie.

15 lutego w Kamienicy Kultury odbyło się spotkanie, na którym rozmowy w trzech językach dotyczyły tego samego – żeby w naszej gminie Jarocin żyło się nam wszystkim lepiej. Pojawiły się konkretne potrzeby (nauka języka, pomoc w sprawach urzędowych i pobytowych), ale i pomysły na wspólne działania i spotkania.

Kilka z nich już się dzieje, inne przed nami.



KINO PO HISPANSKU/KINO PO UKRAIŃSKU



Żeby oderwać się też od prozy życia, zapraszamy na filmy w dwóch wersjach językowych, z których jedną zawsze będzie polska! Na ten seans zapraszamy wszystkich kinomanów i widzów otwartych na spotkanie z nowymi mieszkańcami Jarocina. Po projekcji spędzimy czas w kawiarni kina na swobodnych rozmowach. To świetna okazja, żeby spróbować konwersacji po hiszpańsku lub ukraińsku!

Najbliższe filmy!

19.04, godzina 16:00 – Dzikie historie
17.05, godzina 16:00 – Kwiaty Ukrainy

UA Jarociński Babel

– зустрітисся посередині шляху



У Яроціні ми дедалі частіше минаємо одне одного на вулиці, в магазині, на роботі — говоримо різними мовами, живемо поруч, але не завжди разом. Проект «Jarociński Babel» виник саме для того, щоб це змінити.

Це не просто цикл подій. Це запрошення до зустрічі. До розмов після фільму, до спільного приготування їжі, до знайомства з історіями людей, які приїхали сюди з України чи Південної Америки і сьогодні є нашими сусідами. Але також — до того, щоб поставити собі прості запитання: що нам потрібно, що ми можемо дати і як ми можемо зустрітисся посередині шляху.

У світі, де так легко виникають поділи, «Jarociński Babel» пропонує щось дуже просте — цікавість замість страху і стосунки замість дистанції. Бо інтеграція не починається з великих програм. Вона починається з того, що ми сідаємо поруч.

15 лютого в Кам'яниці Культури відбулася зустріч, під час якої розмови трьома мовами були про одне — щоб у нашому Яроціні всім нам жилося краще. З'явилися конкретні потреби (вивчення мови, допомога в адміністративних та міграційних справах), а також ідеї для спільних дій і зустрічей.

Деякі з них уже реалізуються, інші — ще попереду.



UA КІНО ІСПАНСЬКОЮ / КІНО УКРАЇНСЬКОЮ



Щоб трохи відірватися від повсякденності, запрошуємо на кіно! На цей сеанс запрошуємо всіх кіноманів і глядачів, відкритих до знайомства з новими мешканцями Яроціна

Після показу проведемо час у кав'ярні кінотеатру за невимушеними розмовами. Це чудова нагода спробувати спілкування іспанською!

Найближчі фільми!

19.04, 16:00 – Дикі історії - ESP
17.05, 16:00 – Квіти України – UKR

ES Jarociński Babel

– encontrarnos a mitad del camino



En Jarocin cada vez más nos cruzamos en la calle, en la tienda, en el trabajo — hablamos diferentes idiomas, vivimos unos junto a otros, pero no siempre juntos. El proyecto “Jarociński Babel” nace precisamente para cambiar eso.

No es solo un ciclo de eventos. Es una invitación al encuentro. A conversar después de una película, a cocinar juntos, a conocer las historias de las personas que llegaron aquí desde Ucrania o América del Sur y que hoy son nuestros vecinos. Pero también a hacernos preguntas simples: qué necesitamos, qué podemos ofrecer y cómo podemos encontrarnos a mitad del camino.

En un mundo donde es fácil que surjan divisiones, “Jarociński Babel” propone algo muy sencillo: curiosidad en lugar de miedo y relación en lugar de distancia. Porque la integración no empieza con grandes programas. Empieza cuando nos sentamos uno al lado del otro.

El 15 de febrero, en Kamienica Kultury, tuvo lugar un encuentro en el que las conversaciones en tres idiomas giraron en torno a lo mismo: cómo hacer que la vida en nuestro Jarocin sea mejor para todos. Surgieron necesidades concretas (aprendizaje del idioma, apoyo en trámites administrativos y de residencia), pero también ideas para acciones y encuentros compartidos.

Algunas de ellas ya están en marcha, otras están por venir.



CINE EN ESPAÑOL / CINE EN UCRANIANO



ES Para desconectarnos un poco de las preocupaciones del día a día, ¡también los invitamos al cine! Invitamos a esta proyección a todos los amantes del cine y a las personas abiertas a conocer a los nuevos habitantes de Jarocin.

Después de la proyección pasaremos un rato en la cafetería del cine conversando libremente. ¡Es una excelente oportunidad para intentar hablar en español!

¡Próximas películas!

19.04, 16:00 – *Relatos salvajes* ES
17.05, 16:00 – *Flores de Ucrania* UKR

PL POLSKI DLA HISPANSKOJĘZYCZNYCH - KONWERSACJE

Spichlerz Polskiego Rocka,
każda niedziela, 14:00

Prowadzi Łukasz Kowalczyk, Polak, który ma w sobie gen pomocy i ogromną samodyscyplinę. Jego grupa z tygodnia na tydzień rozrasta się.

Konwersacje uczą języka, ale przede wszystkim dają poczucie, że można tu być „u siebie”. A przy okazji stają się przestrzenią spotkania – gdzie język polski miesza się z hiszpańskim, a obcy szybko staje się znajomy. Bo czasem największą barierą nie jest gramatyka, tylko odwaga, żeby powiedzieć pierwsze zdanie.

ES POLACO PARA HISPANOHABLANTEs - CONVERSACIONES

Spichlerz Polskiego Rocka, cuadrado Wielkopolskich Rytmów Młodych, cada domingo, 14:00

Las sesiones están dirigidas por Łukasz Kowalczyk, un polaco con un fuerte instinto de ayuda y una gran autodisciplina. Su grupo crece semana tras semana.

Las conversaciones ayudan a aprender el idioma, pero sobre todo dan la sensación de que uno puede sentirse “como en casa”. Al mismo tiempo, se convierten en un espacio de encuentro, donde el polaco se mezcla con el español y lo desconocido se vuelve rápidamente familiar. Porque a veces la mayor barrera no es la gramática, sino el valor de decir la primera frase.

Porque a veces la mayor barrera no es la gramática, sino el valor de decir la primera frase.



Obserwujcie nasz profil: Facebook - Jarociński Babel
- tam będziemy publikować wszystkie wydarzenia i informacje.

Sigan nuestro perfil de Facebook - Facebook - Jarociński Babel
- allí publicaremos todos los eventos y la información.

Слідкуйте за нашою сторінкою у Facebook Jarociński Babel -
там ми будемо публікувати всі події та інформацію.

Wydarzenie realizowane w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską – Program Równych Praw (CERV), realizowanego przez Fundację im. Stefana Batorego.

W organizacji wydarzenie Stowarzyszenie Jarocin XXI wspiera Gmina Jarocin i Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin, Muzeum Regionalne w Jarocinie



Finansowane przez
Unię Europejską

mMieszkaniec

Miej Gminę Jarocin zawsze pod ręką

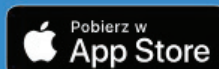
Startujemy z aplikacją mMieszkaniec!

Bądź mMieszkańcem i pobierz aplikację

1. Pobierz aplikację
2. Wybierz nasz samorząd
3. Korzystaj!

Pobierz darmową aplikację mMieszkaniec w Sklepie Play lub App Store

POZNAJ APLIKACJĘ



Mieszkańcy gminy Jarocin mogą od kilku tygodni korzystać z darmowej aplikacji mMieszkaniec zainstalowanej w telefonie. Warto z niej korzystać, chcąc być na bieżąco z informacjami z samorządu, o wydarzeniach sportowych i kulturalnych czy terminach odbioru odpadów.

Moduł mKarta Mieszkańca zastąpi dotychczasową Jarocińską Kartę Mieszkańca, która będzie ważna tylko do końca lipca. Nową kartę będą mogli posiadać tylko osoby, które rozliczają się z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) w gminie Jarocin, mimo że mieszkają nawet poza granicami naszej gminy. Podatnicy będą mogli uzyskać kartę także dla swoich dzieci.

Posiadacze nowej Jarocińskiej mKarty Mieszkańca będą mogli korzystać z całego systemu zniżek wprowadzanych przez gminne jednostki, jak i podmioty prywatne. Gmina zaprasza do współpracy przedsiębiorców, którzy będą mogli samodzielnie tworzyć promocje i informować o nich użytkowników aplikacji mMieszkaniec.

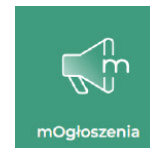
Więcej o aplikacji mMieszkaniec można dowiedzieć się korzystając ze strony www.mmieszkaniec.pl. mMieszkańca można pobrać przez Google Play i App

Obecnie dostępne moduły:

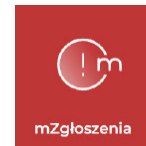


Kalendarz

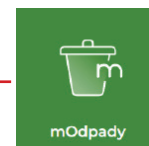
Kalendarz – informacje o tym, co w najbliższym czasie wydarzy się w gminie



mOgłoszenia – najważniejsze komunikaty



mZgłoszenia – widzisz usterkę? Prześlij zdjęcie z opisem i śledź postępy naprawy w telefonie



mOdpady – Twój osobisty harmonogram wywozu śmieci z przypomnieniami o wystawieniu kubka.

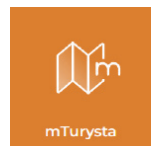


mOświata – niezbędnik rodzica przedszkolaka (nieobecności, płatności, komunikaty).

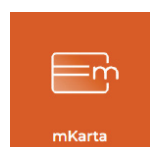


Prezentacja budżetu gminy – zobacz, na co planuje wydać pieniądze Gmina Jarocin w 2026 roku

Wkrótce aplikacja zostanie rozszerzona o kolejne moduły:



mTurysta – trasy tematyczne i lokalne atrakcje na mapie



mKarta – Twoja wirtualna Karta Mieszkańca i dostęp do zniżek

Jarociński Babel - konsultacje

KONSULTACJE



Wiemy, że w naszej gminie mieszka bardzo dużo osób, których pierwszym językiem jest hiszpański. Są też ciągle nowi przybysze z Ukrainy. Nie brak też osób z innych zakątków świata, którzy szukają informacji po angielsku. Wiele wyzwań codzienności i załatwianie spraw formalnych jest dla nich sporym wyzwaniem w polskiej rzeczywistości, dlatego we współpracy z Fundacją Migrant Info Point z Poznania, zapraszamy na konsultacje indywidualne ze specjalistką, która pomoże z wypełnieniem dokumentów i odpowie na pytania.

Konsultacje są bezpłatne, z udziałem tłumacza języka hiszpańskiego, angielskiego i rosyjskiego (prowadząca konsultację Palina jest uchodźczynią z Białorusi) (godz.12:30-15:30).

Najbliższe konsultacje: 19.04, 17.05 i 14.06, kawiarnia Filmowa ul. Gołębia 3.

UA КОНСУЛЬТАЦІЇ



Ми знаємо, що в нашій громаді проживає багато людей, для яких рідною мовою є іспанська. Також постійно прибувають нові мешканці з України. Є й люди з інших куточків світу, які шукають інформацію англійською мовою. Багато повсякденних справ і формальних процедур є для них складними в польській реальності, тому у співпраці з Fundacją Migrant Info Point з Poznania запрошуємо на індивідуальні консультації зі спеціалісткою, яка допоможе заповнити документи та відповідь на запитання.

Консультації є безкоштовними, за участі перекладача іспанської, англійської та російської мов (консультації проводить Паліна — біженка з Білорусі) (12:30–15:30).

Найближчі консультації: 19.04, 17.05 та 14.06, Кав'ярня Filmowa, вулиця Голембя 3.

ES CONSULTAS



Sabemos que en nuestro municipio viven muchas personas cuya lengua materna es el español. Muchos retos de la vida cotidiana y la realización de trámites formales pueden resultar difíciles en la realidad polaca. Por eso, en colaboración con la Fundación Migrant Info Point de Poznań, los invitamos a consultas individuales con una especialista, que ayudará a completar documentos y responderá preguntas.

Las consultas son gratuitas, con la participación de un intérprete de español (12:30–15:30)

19.04, 17.05 i 14.06, Cafetería Filmowa, calle Gołębia 3



Już od godz. 10.00 w stodole na terenie folwarku będzie można zobaczyć przygotowania do wydarzenia oraz moment przebierania się uczestników. Organizatorzy zaplanowali także dodatkowe atrakcje – m.in. stoisko z pamiątkami (pocztówki, kolorowanki, breloki, maski) oraz poczęstunek tradycyjnym żurkiem.

Niedźwiedzie z Góry wierne tradycji

Niedźwiedzie Wielkanocne z Góry w ubiegłym roku zostały wpisane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Z tej okazji tegoroczny przemarsz w Niedzielę Wielkanocną poprzedzi uroczystość przed pałacem w Górze, która rozpocznie się o godz. 12.30.

najbardziej zbliżony do pierwowzoru, który znamy z przekazów i historycznych fotografii, głównie dzięki Marcinowi Bartkowiakowi. Jest on od lat głównym organizatorem i „mózgiem” całej operacji. To on odpowiada za stroje, przypisanie ról oraz porządek podczas całego pochodu.

Należy docenić starania po-



Rozmowa z Łukaszem Maczkowiakiem – kilkakrotnym Niedźwiedziem, prezesem Stowarzyszenia Miłośników Góry
Czy wiadomo, kiedy narodziła się tradycja wielkanocnych Niedźwiedzi w Górze?

Tak naprawdę nie wiemy dokładnie, kiedy narodziła się tradycja Niedźwiedzi Wielkanocnych w Górze. Istnieją pewne przypuszczenia, że może wywodzić się ona jeszcze z czasów pogańskich. Według informacji, które posiadamy, słomiane postacie pojawiają się w wielu kulturach – nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach europejskich, a nawet na innych kontynentach.

W naszym kraju możemy znaleźć analogie do chochołów w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego. Pierwszą udokumentowaną fotografię Niedźwiedzi z Góry przedstawiono w katalogu z 1913 roku, wydanym przez przedwojennych właścicieli folwarku w Górze – rodzinę Fischer von Mollard. Zdjęcie zostało podpisane jako „Stroh bären” (polnische Oster-sitte), co może sugerować, że tradycja ta już wtedy miała wieloletnią historię.

Co poszczególne postacie symbolizują i jaka jest ich rola?

Każda z postaci ma przypisaną rolę. Wpuszczenie

Niedźwiedzi na posesję oraz „umurzenie” przez Kominiarza miało dawać szczęście mieszkańcom. Poganiacze swoimi batami popędzali Niedźwiedzie do szybszego pochodu, natomiast taniec Baby i Dziada był podziękowaniem za dostęp do obejścia i oznaką urodzaju w kolejnym roku. Każda z postaci występuje w niezmiennym od lat formie – są to zawsze dwa Niedźwiedzie, Baba, Dziad, Grajek oraz Poganiacze i Kominiarze.

Poganiacze to najbardziej barwne postacie. Każdy z nich ma inny wiodący kolor, w którym musi przygotować getry, bluzę oraz czapkę. Dodatkowo ma wielobarwny makijaż oraz wstążki przy czapce. Najbardziej charakterystycznym elementem jego stroju jest bat, którego dźwięk budzi postrach wśród dzieci w całej miejscowości. Kominiarze mają natomiast kapelusz ze srebrną gwiazdą, drabinką oraz pompomem. Ubrani są cali na czarno (łącznie z kominiarką zasłaniającą twarz). Atrybutem łączącym zarówno Poganiaczy, jak i Kominiarzy jest rękawiczka z sadzą. Główną atrakcją podczas świąt jest tzw. „murzenie”, czyli brudzenie każdej napotkanej osoby sadzą na twarzy.

Osoby przyjezdne mogą liczyć na pewnego rodzaju poślizgi w postaci wykonania jedynie „kresczek” na twarzy, natomiast miejscowe dzieci – szczególnie te, dla których uciekanie przed naszymi przebierańcami jest atrakcją, na którą często czekają cały rok – nie mogą liczyć na taryfę ulgową. Ich buzie, a często również ręce i nogi, są całe brudzone sadzą.

W tej tradycji jest swego rodzaju ścieżka awansu...

W Górze od zawsze panowała pewnego rodzaju hierarchia. Jeśli ktoś chciał dołączyć do przebierańców, musiał zacząć jako Niedźwiedź (najtrudniejsze zadanie), Baba, Dziad albo – dla tych utalentowanych muzycznie – Grajek. Dopiero później, po „wkupieniu się”, można było zostać Poganiaczem albo Kominiarzem. W Niedzielę Wielkanocną zawsze chodzi tzw. stara ekipa, czyli osoby najbardziej doświadczone i biorące udział w wydarzeniu od lat. Osoby aspirujące do tej roli mogą wykaazać się w drugi dzień świąt – pozwala to zachować przekazywanie tradycji kolejnym pokoleniom.

Do dzisiaj pamiętam ekscytację, gdy dwadzieścia lat temu dowiedziałem się, że osoba,

która miała iść „w słomie”, zrezygnowała i zwolniło się miejsce. Bycie „Przebierańcem” w Górze to pewnego rodzaju prestiż i każdy chciał uczestniczyć w tej tradycji.

Niedźwiedź to chyba najbardziej wymagająca rola, w którą też się wcielaleś. Jak to wspominasz?

Dla mnie jako szesnastolatka było to spełnienie marzeń. Sam przemarsz pamiętam jako dosyć trudny, bo strój Niedźwiedzia waży kilkadziesiąt kilogramów i mocno ogranicza ruchy. Nie można samemu usiąść czy się położyć – potrzebna jest do tego pomoc innych osób. Ta postać jest chyba najbardziej wymagającą z całego pochodu, tym bardziej że strój trzeba nosić przez wiele godzin, bo ubieranie zaczyna się około godziny 10.00, a pochód kończy się ok. 19.00–20.00 po odwiedzeniu wszystkich domów w miejscowości.

W niektórych miejscowościach do korowodu dołączają inne postacie, np. bohaterowie kreskówek. Jednak to Niedźwiedzie Wielkanocne z Góry trafiły na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego właśnie za wierność tradycji.

Faktycznie, tradycja w Górze jest kultywowana w sposób

zostałych miejscowości. Jak powiedział etnograf Arkadiusz Jełowicki z Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, tradycja musi w jakimś stopniu ewoluować i tego procesu nie należy negować. W Górze wybrano drogę pozostania jak najwierniejszą pierwotnej wersji. Szanujemy również zmiany zachodzące w innych miejscowościach. Wiemy, że w kilku wsiach są plany „reaktywacji” tego zwyczaju. Oczywiście służymy pomocą i radą wszystkim osobom, które się do nas zgłoszą.

**Rozmawiał
Robert Kaźmierczak**

**Niedźwiedzie z Góry
były gośćmi IV Jaro-
cińskiego Dnia Pasjo-
nata i Kolekcjonera.
Zobacz rozmowę.**



Niedźwiedzie na Bogusławiu

NIEDŹWIEDZIE NA BOGUSŁAWIU

czyli rekonstrukcja wielkanocnego zwyczaju

12 kwietnia, 15:00

START: TARGOWISKO MIEJSKIE

Przejście fragmentem ulicy Do Zdroju

Tradycja Niedźwiedzi była podtrzymywana jeszcze w drugiej połowie lat 60. XX wieku na Bogusławiu, dziś jednym z osiedli Jarocina, wcześniej wioski, włączanej w granice miasta w 1934 roku.

W pierwszą niedzielę po Wielkanocy, 12 kwietnia w Niedzielę Przewodnią - na Bogusław wróca Niedźwiedzie. O godzinie 15.00 zostanie tam wystawione plenerowe widowisko przedstawiające tradycyjny pochód maszkar. W korowodzie, zgodnie z regionalną tradycją, udział wezmą m.in. niedźwiedź, chłopak prowadzący niedźwiedzia, baba, dziad, kominiarze, siwek-koń, diabeł czy grajkowie. W te role wcieli się mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej. Dialogi przebierańców

zdynamiczowane zostaną przez odpowiednią oprawę scenograficzną, kostiumy, instrumenty muzyczne i rekwizyty. Całości dopełnią ludowa muzyka oraz przyśpiewki.

Głównym atutem widowiska ma być jej funkcja poznawcza, przekazanie i utrwalenie lokalnej tradycji. Barwny korowód wyruszy z targowiska przy ulicy Kasztanowej i przejdzie ulicą Do Zdroju na ulicę Bogusław.

Widowisko powstaje w ramach projektu realizowanego przez Muzeum Regionalne w Jarocinie wspólnie z Zespołem Folklorystycznym „Snutki”. Zadanie uzyskało dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Gminy Jarocin.



Jej towarzysz *Dziod* atrakcyjność starał się uzyskać eleganckim, kolorowym, najczęściej mieszczanym garniturem, kapeluszem lub melonikiem, zadbanym wąsikiem, zgrabną laseczką. (...)

Kuminiarze. Ich rolą było ściganie i *murzenie*, czyli smarowanie *czornymi* od sadzy łapskami po twarzach wszystkich wokół, a już specjalnie zawzięci byli na panienki. Wyłapali i *wymurzyli* wszystkie, ażeby! Często, dla ugruntowania swego i tak już całkowitego panowania nad widzami, rzucali workami z sadzą w tłum, który rozpierzchał się z wielkim hałasem na wszystkie strony, starając się uniknąć uwolnionego od uderzenia o ziemię czarnego, gęstego tumanu. (...)

Do represyjnego zespołu należeli też *Żyd* i *Kuniarek*. *Żyd* straszyl ludzi załadowanymi do worka z kłopotami. Stare gary, żelastwo, jakieś blaszyska, opróżnione puszkami – cokolwiek, co by po mocnym uderzeniu o ziemię, wydało jak najgłośniejszy zgrzyt i hałas. *Żyd* przeważnie do delikatnych nie należał, bo walił workiem ze złotem dokładnie przy upatrzonej ofierze. Dla lepszego efektu! (...)

Kuniarek to taki miejscowy krakowski Lajkonik. Z tyłu, na wysokości mniej więcej łędźwi, miał pionowo umocowane sito osłonięte kolorową tkaniną, co symbolizowało koński zad, zakończony pięknym ogonem. Z przodu przypasany był też osadzony na zgrabnie wygiętej szyi. Udaną stylizację uzupełniała uzda z cugłami. To była chyba najładniejsza postać. Ale jednak nie najładniejsza. *Kuniarek* dzierzył bowiem w prawicy bat. Choć z krótkim biczyskiem, jednak najprawdziwszy

i smagał nim po nogach bez litości. Cudzych oczywiście! (...)

Pótor *Nieszczynio* (*Pótor* *Nieszczęścia*). [...] wygląd miało niespotykany. To jakby bracia syjamscy zrosnięcie brzuchem, ale nie na styk, tylko jeden przenikający drugiego właśnie przez brzuch, i to na dodatek po skosie. Wypchane słomą i zakończone drewniakami portki zwisały od pasa w dół z tyłu aktora, a przed sobą miał przymocowaną tak samo spreparowaną marynarkę lub inną katanę (nie mylić z dzisiejszą kataną), którą dodatkowo podtrzymywał rękami. Jego głównym zadaniem był taniec. Zwykle wirował wokół własnej osi, zmuszając przyglądających się do rozstępowania. (...)

Pisarek. Niezwykle odpowiedzialna robota. Księgowy, buchalter. Zapisywał wszystkie otrzymane datki i podarunki, rozliczając się z przychodów i rozchodów na koniec. To była poważna działalność. Traktując dzisiejszą miarą Urząd Finansowy zechciałby na pewno ją opodatkować.

Doktor. Następny wyuczony w zespole. Konieczny biały kitel. Stetoskop. Termometr. Notesik imitujący bloczek recept. Fachowość i zaangażowanie. Kropelki niezbędne i ciągle pod ręką. Pięgułki niekonieczne.

Z muzyką i śpiewem korowód przebierańców nawiedzał każde domostwo, otrzymując od gospodyń jajka, a od gospodarza po kielichu świątecznej wódki. *Lola* i łańcuch to główne argumenty na chimerycznie zachowującego się, czasem groźnego zwierza [niedźwiedzia]. W każdym obejściu należało odśpiewać okolicznościową piosenkę, *Dziod*

i *Baba* obowiązkowo wykonywali taniec i szybko zapraszali w tany, odpowiednio gospodynię i gospodarza. Otrzymaną ilość jaj *Pisarek* skrzętnie zapisywał w stosownym zeszycie. *Doktor* bardzo sumiennie wypełniał swoją misję, zaczynając od pomiaru temperatury, następnie stetoskopem dokładnie osłuchując płuca i serca. (...)

W tańcach brali udział wszyscy zgromadzeni. Śpiewy należały do przebierańców. W czasie, kiedy my, młodsze pokolenie, zabraliśmy się za kultywowanie tej pięknej tradycji, znaleźliśmy niestety tylko jedną przyśpiewkę i to ograniczoną do pierwszej, niepełnej zwrotki:

*Przyszli my tu po dyngusie
Leży placek na łobrusie,
Matka kraje – dzieciom daje...*

Żalotne, tylko tyle. Nikt ze starszych nie zdążył przekazać nam słów piosenek. Przepadły na amen. Braki tekstowe zastępowaliśmy gromkim *la, la, la dziarskim tańcowaniem*, luki wypełniał też *akordion lub harmunia*. (...)

„Chodzić za niedźwiedzi” to czysta radość i przyjemność. (...) Widowisko było znane i popularne, że wykraczało poza bogusławską, nieliczną przeciw populację. Kolorystyką, charakterem, dynamiką, energią przyciągało ludzi z miasta, czyli z Jarocina. Ale było też ciężką i wyczerpującą robotą – trzeba *buło śpiwać, tańcować i... pić wódkę*. (...) Z racji głównej roli najwięcej musiał pić *Niedźwiedź*, za skuteczne leczenie *Doktor*, po tym *Dziod* i *Baba*. *Gorzałka* przelewała się przez wszystkie organizmy, aż do *Grojka* i *Pisarka* włącznie. Najmniej dostawali *Kuminiarze* i *Żyd*, bo byli niesympatyczni, delikatnie mówiąc. (...)

Byliśmy ostatnim pokoleniem, któremu z wielką ochotą i radością chciało się wcielić w barwne postacie folklorystycznego przedstawienia. (...) Młodszy chłopcy już nie czuli tej potrzeby i *Niedźwiedzie* na Bogusławiu wymarły. Szkoda, jest czego żałować – tym bardziej, że na sąsiednich wioskach nadal można je podziwiać.”



Robert Kaźmierczak
kazmierczak.jarocin@gmail.com

Niedźwiedzie na Bogusławiu opisał w wydanej w 2022 roku książce „Bogusławskie zegary, czyli wspomnienia chłopaka z czworoka” Jerzy Borkiewicz, który w drugiej połowie lat 60. chodził jako *Dziod*, a razem z nim m. in. *Baba* (Karol Świątek), *Niedźwiedź* (Marek Walczak), *Pisarek* (Roman Borkiewicz), *Grajek* (Szczepan Mielcarek), *Prowadzący* (Ireneusz Sobczak). Wszyscy są widoczni na udostępnionych zdjęciach. Jedną z fotografii przedstawia Niedźwiedzie na Bogusławiu jeszcze z okresu dwudziestolecia międzywojennego lub pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej.

Opis Niedźwiedzi na Bogusławiu we wspomnieniach Jerzego Borkiewicza:

W południe zaczynało się główne przedstawienie. Udział biorą: *Niedźwiedź*, *Prowadzący Niedźwiedzia*, *Dziod* i *Baba*, *Pisarek*, *Grajek*, *dwóch Kuminiarzy*, *Pótor* *Nieszczynio*, *Doktor*, *Żyd*

i *Kuniarek*. Ktoś ze starszych chłopów [...] w szopie *ubiurali* *Niedźwiedzia*. Okręcali go, wcześniej przygotowanymi, słomianymi powrozami, od stóp po szyję, na głowie osadzając ukształtowany z tego samego materiału szpiczasty czepiec. *Prowadzący* *Niedźwiedzia* niczym specjalnym się nie wyróżniał, ale przy pomocy łańcucha, na którym go prowadził i tęgiej loli, dominował nad *Misiem* całkowicie. (...)

W rolę *Baby* oczywiście wcielił się ktoś z chłopów; na tym polegała komiczność postaci. Ostry, jaskrawy makijaż, mocno podkreślone zmysłowe usta, oko błyszczące, brwi zdecydowanie pociągnięte najczęściej węglem, obficie wypchany słomą kształtny biust, kolorowa mini, stylonowe – konieczne dziurawe pończochy, szpilki na koślawych *gyrach* – co drugi krok albo jedną gubiła, albo z którejś spadała. *Gotowa*. Od wielbicielei nie mogła się opędzić. (...)

